Nr. 178. NALEŻYTOŚĆ PO… OPŁACONA R…

Kraków, Piątek 5 Sierpnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" Prenu…

W miejscu . . . … …esięcznie …0 Mk
z odnoszeniem do … 250 „
W Polsce:
z przesyłka … 250 „
W innych … 300 „
Pren… …ość do Administracji

Redak… …acja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon … …onów zamiejscowych 1572.
…ności 140.956.
…Redakcja nie zwraca.

We Lwowie s… w Biurze dzienników S. Sokołowskiego,
ulica Trzec… …urze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

…numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppesa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu. Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku. Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Anglja i Niemcy

Kraków, 4 sierpnia.

Norman Angell wydał w roku 1909 książkę p. t. „The Great Illusion", w której dowiódł jasno i niezbicie, że wojna światowa, o ile wybuchnie, nikomu z walczących nie przyniesie pożytku oczekiwanego, natomiast wszystkich narazi na najdotkliwsze straty i szkody. Książka zdobyła odrazu ogromny rozgłos zarówno w Anglji, jak poza nią. Przetłumaczono ją coś na siedmnaście języków, wydawano mnóstwo razy. Ale wojna światowa mimo to — wybuchła...

Przed dwoma laty tenże sam Norman Angel wydał książkę o traktacie pokojowym, jako źródle chaosu gospodarczego w Europie. Obok słynnego Keynesa, wystąpił on także, jako nieubłagany krytyk traktatu wersalskiego, wykazując, że zbudowana przezeń nowa Europa, niema ekonomicznych warunków istnienia.

Przed kilku dniami wybitny ten autor angielski zamieścił w wiedeńskiej „N. Fr. Presse" obszerny artykuł, w którym rozpatruje stosunek Anglji do Europy środkowej, pod którem to mianem rozumie Niemcy i Austrję. Norman Angell jasno i ściśle wykłada przyczyny, dla których polityka angielska nie może mieć sprzeczności z polityką niemiecką. Tok rozumowania i argumenty autora angielskiego zasługują na poznanie ich chociażby ze względu na to, że wyjaśniają, dlaczego w sprawie górnośląskiej Anglja zachowuje się tak, a nie inaczej.

Autor zaczyna od stwierdzenia, o którem przypuszcza sam, że zadziwi ono wszystkich, mianowicie, że Anglja znajduje się właściwie w takiem samem położeniu, jak Niemcy i Austrja. Różnica zachodzi tylko w stopniu kłopotów, a nie w ich naturze i powodach. Idzie bowiem o to, że zarówno Anglja, jak Niemcy, jako kraje najgęściej zaludnione, mogą utrzymać się na cywilizowanym poziomie życia tylko pod warunkiem pewnego wzajemnego współdziałania. Obecny stan Europy ogranicza, a nawet uniemożliwia to współdziałanie nietyle z powodu materjalnych zniszczeń wojennych, ile z powodów **moralnych**. Gospodarczy paraliż Europy nastąpił z powodu politycznego rozczłonkowania Europy i jej bałkanizacji, która znowu jest skutkiem namiętności i uprzedzeń, którym dano w budowaniu Europy głos nadmierny, a raczej decydujący. Podobne zjawisko zachodzi w obrębie każdego narodu między jego klasami i grupami społecznemi.

Tymczasem współpraca, zarówno narodów jak klas społecznych, nie może być wymuszona środkami gwałtu. Przewaga koalicji nad Niemcami jakkolwiek byłaby wielka, nie wystarczy do wydobycia od nich odszkodowań wojennych, tak samo jak wydatność pracy węglarzy i kolejarzy angielskich nie wzrośnie bynajmniej, jeżeli się raz jeszcze okaże, że policja angielska ma nad nimi decydującą przewagę. W tymsamym bowiem stopniu, w jakim rośnie wzajemna zależność, w tymsamym zmniejsza się możliwość stosowania gwałtu. „Przeciwnicy, którzy mają płacić wielkie odszkodowania, muszą mieć wolność pracy nad rozwinięciem swego życia gospodarczego i swojej potęgi ekonomicznej. Ale przez to samo staną się znowu tak silnymi, że stosowanie wobec nich środków przymusu, okaże się o tyle kosztowniejszem i ryzykowniejszem".

Wynika stąd, że nie środki gwałtu i teroru, ale **stan wzajemnego zaufania**, może tylko ocalić Europę i utrzymać jej narody na poziomie cywilizacji. Zaufanie to zaś jest tem potrzebniejsze, że wobec faktycznego upadku złotej waluty w całej Europie, stosunki handlowe między narodami mogą opierać się tylko na zaufaniu.

Tymczasem sposób, w jaki po zawieszeniu broni, budowano nową Europę, sprawił, że „polityczne idee i namiętności dały nam Europę, z którą nie wiemy, co począć". Gęsto rozsiedlone narody nowoczesnego świata mogą żyć tylko w pewnych warunkach, których nietylko nietylko nie można wymusić żadną siłą militarną, lecz które wskutek stosowania tej właśnie siły muszą się coraz bardziej pogarszać. Mimo to jednak walki narodowe o władzę i potęgę trwają dalej, nie mogąc doprowadzić do żadnego rozumnego celu, jak tylko do zniszczenia cywilizacji. Przyczyny tego zjawiska leżą nie w jakimś rachunku realnym mężów stanu, bo taki rachunek jest niemożliwy, ale w preponderencji antysocjalnych instynktów, które w postaci „świętego egoizmu", nienawiści wzajemnej, żądzy zdobyczy i t. d. rządzą dzisiaj narodami. Instnkty te utracą swą siłę dopiero **wówczas, kiedy się narody przekonają**, że nawet zwyciężając, nie potrafią w danych warunkach zabezpieczyć sobie rzeczy najważniejszej: — wyżywienia.

„Opinja publiczna w Anglji — powiada Angell — zaczyna obecnie rozumieć, że rzeczywisty pokój w Europie t. j. przywrócenie jej jedności gospodarczej, stanowi dla Anglji kwestję życia i śmierci. Inaczej Francja, która jest najbardziej chyba samostarczalnem państwem w Europie i która też może sobie pozwolić na nacjonalistyczną politykę. Mimo całej gadaniny o rywalizacji handlowej, w rzeczywistości między Anglją a Niemcami i Austrją istnieje o wiele bardziej istotna wspólnota interesów, niż między Anglją a Francją".

„Dla polityki środkowej Europy otwierają się zatem dwie możliwości. Albo decyduje się ona na politykę kontynentalną, nawet w sojuszu z Francją przeciw Anglji, a wtedy życiowe interesy Anglji byłyby zagrożone, podczas gdy dla Francji polityka taka nie miałaby swoich korzeni w jej interesach życiowych. Albo też Europa środkowa decyduje się wejść na drogę rzeczywistego internacjonalizmu gospodarczego, więc stanąć tam „gdzie tego wymagają najbardziej żywotne interesy Anglji". W tym drugim wypadku Europa środkowa prędzej czy później zdobędzie pełne poparcie Anglji, ponieważ od takiej właśnie polityki zależy możność wyżywienia ludności Anglji. Natomiast jeżeli środkowa Europa zdecyduje się iść z Francją przeciw Anglji, to może wprawdzie odnieść pewne korzyści militarne i polityczne, ale nigdy nie odniesie gospodarczych, ponieważ Francja niema żadnego interesu w konsolidowaniu gospodarczem Europy. Ale w takim razie byłoby to tylko nowe wydanie polityki siły, która już raz zrujnowała Europę, a której kontynuowanie mogłoby mieć skutek tylko jeden: ostateczne zniszczenie naszej cywilizacji".

Streszczone tu rozumowanie Normana Angella leży niewątpliwie na dnie polityki angielskiej, która dąży do wytworzenia z Niemcami wspólnoty gospodarczej. Norman z dostateczną siłą ostrzega Niemcy przed wiązaniem się z Francją, zapraszając ich natomiast usilnie do współdziałania z Anglją.

Min. Skirmunt do jen. Żeligowskiego

Wilno, 4 sierpnia. (PAT). Jenerał Żeligowski **otrzymał od ministra spraw zagranicznych, Skirmunta** pismo treści następującej:

„Panie Jenerale! Jak Panu jenerałowi wiadomo, obrady konferencji brukselskiej, zawieszone dnia 3 czerwca, nie dały na razie pozytywnych rezultatów. Zgodnie z **zobowiązaniami**, zaciągniętemi przez **rząd polski wobec ludności ziemi wileńskiej**, oraz z zastrzeżeniami, poczynionemi przez tę ludność i przez czynniki kierownicze Litwy środkowej co do uwzględnienia woli ludności w sprawie decydowania o losach jej kraju, delegacja polska w Brukseli nie mogła się czuć upoważnioną do samodzielnego decydowania o przedłożonym przez p. Hymansa projekcie. **Wręcz negatywne stanowisko delegacji kowieńskiej wobec postulatu delegacji polskiej, skłoniło przewodniczącego konferencji, p. Hymansa, do odwołania się w tej kwestji do Ligi narodów.**

Rozolucja **Ligi narodów** z dnia 28 czerwca b. r. stwierdza słuszność postawionego przez rząd polski punktu **widzenia**, który zresztą już był poprzednio usankcjonowany przez Radę Ligi narodów w jej rezolucji z dnia 28 październik 1920 roku, pozostawiając rozstrzygnięcie losu ziemi wileńskiej **konsultacji ludowej**.

W ten sposób w chwili obecnej **ludność wileńska uzyskała zapewnienie**, że wszelkie ew. umowy pomiędzy Polską i Litwą kowieńską w sprawie decyzji o losie, mogłyby **uzyskać moc prawną dopiero po zaaprobowaniu ich przez Sejm wileński.**

Wobec tego proszę Pana, Panie Jenerale, o zakomunikowanie z całą stanowczością ludności ziemi wileńskiej, **że Sejm wileński, jak i rząd polski, oraz cały naród polski są zdecydowane bronić przed forum międzynarodowem tak nadal, jak i dotychczas, słusznych praw.** Prawa te są zdobyte drogą ciężkich wysiłków, czynionych zarówno przez ludność ziemi wileńskiej, jak i przez całą Polskę.

Od chwili, gdy spór polsko-litewski zaprowadził sprawę przed forum Ligi narodów, ludność i czynniki kierownicze Wilna wykazały kilkakrotnie, że wierzą w sprawiedliwe i pokojowe rozstrzygnięcie swoich losów. Skutkiem tego ulegając żądaniom Ligi narodów, ludność wileńska, jak to wykazała w swojem oświadczeniu z dnia 2 kwietnia: 1) wstrzymała się w swoim czasie od wyzwolenia drogą orężną części kraju, znajdującego się dotąd w okupacji, po drugie zrezygnowała z utworzenia wystarczającej dla obrony kraju siły zbrojnej, po trzecie, zgodziła się na zawieszenie wyborów do Sejmu wileńskiego, któryby mógł podźwignąć kraj cały, po czwarte, spokojnie przyjęła do wiadomości decyzje Ligi narodów o zawieszeniu konsultacji ludowej na ziemi wileńskiej.

Rozolucja Rady Ligi narodów z dnia 28-go czerwca stawia skierowane do rządu polskiego nowe, coraz dalej idące żądania. Rada Ligi narodów żywi dalej opinję, że **fakt obecności w administracji i w wojsku Litwy środkowej pewnej ilości obywateli polskich, nie pochodzących z tego kraju,** może stanowić poważne trudności dla rozstrzygnięcia losów tego kraju, wobec czego żąda wydalenia ich z kraju. Rząd polski zaznaczył w odpowiedzi Radzie Ligi, że gotów jest rozpocząć zabiegi do wycofania urzędników i obywateli polskich, nie pochodzących z tego kraju, będąc zdania, że **jedynie miejscowe czynniki są tu wskazane.**

Proszę zatem Pana, Panie Jenerale, o przeprowadzenie takiego planu i przedłożenie go rządowi polskiemu w możliwie najkrótszym czasie. Co się tyczy uchwały Rady, tyczącej się redukcji wojska Litwy środkowej, to przekształcając je na milicję, rząd polski raz jeszcze stwierdza udzielone Litwie środkowej gwarancje takiegosamego bezpieczeństwa, jak i tej części terytorjum Rzeczypospolitej polskiej. Uważa on sprawę za podlegającą kompetencji i decyzji odpowiedniego kierownictwa kraju.

Odpowiedź Pana, Panie Jenerale, rząd polski prześle Radzie Ligi narodów w charakterze uzupełnienia do swojej odpowiedzi na rezolucję z dnia 28 czerwca.

Warszawa, 28 lipca.

Minister: **K. Skirmunt.**

Niezadowolenie na Litwie kowieńskiej

Wilno, 4 sierpnia. (PAT). Z Kowna donoszą, że w tamtejszych sferach rządowych panuje **wielkie zdenerwowanie** z powodu trudności w rozwiązaniu kwestji wileńskiej. Duże zaniepokojenie wywołały wieści o mającem nastąpić zwołaniu sejmu wileńskiego i o postawie polskiego społeczeństwa w Wilnie. Panuje **rozczarowanie z powodu działalności Puryckisa.**

Wilno, 4 sierpnia (PAT). Wedle doniesień z Kowna ujawnia się tam niezadowolenie z obecnego rządu. Partje opozycyjne z Smetoną i Waldemaresem dążą do **zmiany rządu** i organizują w tej sprawie **zjazd inteligencji.**

Walka o Górny Śląsk.

Przez kilka dni Niemcy głosili tryumfalnie, że w sprawie Śląska Górnego, a także w sprawie tak zwanych sankcyj nastąpił rozłam pomiędzy Anglją i Francją, że Anglja nie chce popierać „imperjalistycznych zachcianek" Francji i że Włochy przechylają się na stronę Anglji. Od czasu, gdy przyszedł do skutku traktat wersalski, dyplomacja niemiecka pracuje bardzo gorliwie nad tem, ażeby wbić klin pomiędzy Francję i Anglję, nie zrażając się wcale ciągłemi niepowodzeniami. Zachęca ich w znacznej mierze do tych prób stanowisko lorda Abernona, ambasadora angielskiego w Berlinie. Doszło już nawet do tego, że za pośrednictwem lorda Abernona starał się Stresemann dwukrotnie, acz bezskutecznie, o konferencję z Lloyd Georgem. Przed tygodniem mniej więcej prasa niemiecka zaczęła z niezmierną radością rozpisywać się nad tem, że w sprawie Śląska Górnego, zarówno co do podziału jego, jak co do wysłania posiłków na terytorjum plebiscytowe, Londyn zajął wobec Paryża stanowczo odporne stanowisko, które jest świadectwem rozłamu pomiędzy Anglja a Francją.

„Walka — pisał naówczas „L'Eclaire" — będzie może trudna. Silna intryga jest przeciwko nam, **przeciwko Polsce,** przeciwko tym biednym chłopom, robotnikom górnikom, których wielcy i potężni „Herren" na Śląsku uważają za pospolite bydło. Albowiem to „bydło" miało odwagę powstać, kiedy kłamliwa i podstępna depesza przyniosła mu wiadomość, że ma powrócić pod jarzmo pruskie, z pod którego lud śląski uwolnił się — jak sądził — przez swoje głosowanie. I czy robiono poszukiwania, skąd pochodziła owa depesza? Czy nie była ona w pokrewieństwie z osławioną depeszą emską z d. 13 lipca 1870 r.?"

Rozkołysał się dzwon niemiecki — pisał dalej „L'Eclair" — ów dzwon który stał się ogłuszającym od czasu smutnej mowy Lloyd George'a z dnia 13 maja. Wtórował mu filogermański dzwon z Anglji, a dla kompletu także watykański dzwon, w który tak silnie uderzał monsignore Ogno. Ale jest także **dzwon francuski,** nieco daleki, zupełnie jednakże dosłyszalny na Śląsku Górnym. Wiedzą tam dobrze, co p. Briand powiedział d. 11 lipca we francuskiej Izbie deputowanych, wiedzą, że Francja chce ścisłego wykonania traktatu wersalskiego.

„L'Eclair" miał słuszność. Głos dzwonu francuskiego, mimo oddalenia, brzmiał donośnie na Śląsku. Lud śląski ufał Francji i czekał cierpliwie. Nie zawiódł się. Prędzej, niż to przewidywali nawet optymiści, nadeszła wiadomość z Londynu, że Lloyd George porozumiał się w sprawie śląskiej z Briandem, że pomiędzy Anglją a Francją nie ma już naprężenia. Ambasadorowie Francji, Anglji i Włoch wezwą w Berlinie wspólnie rząd niemiecki, ażeby przygotował środki przewozowe dla oddziałów wojsk koalicyjnych, które udadzą się na Śląsk. W sprawie zwołania Rady Najwyższej i pracy rzeczoznawców nastąpiło już również porozumienie pomiędzy Londynem a Paryżem. Prasa niemiecka usiłuje wmówić w ogół, że Anglja wcale nie popiera zamiaru Francji wysłania posiłków na Śląsk Górny. Zdaniem jej chodzi tylko o zademonstrowanie, że jedność wśród koalicji dalej istnieje. Demonstracja ta przybierze formę wspólnego kroku ambasadorów Anglji, Francji i Włoch w Berlinie co do przewozu posiłków koalicyjnych na Śląsk Górny.

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

4 (Ciąg dalszy).

Mądre oczy pani Odrzykońskiej jaśniały coraz promienniej, jakby od szczęścia, które zapalało się w duszy.

„Niech pan mówi jeszcze", zdawało się, zaklinały te oczy. Niezmiernie radowało się kochające serce, iż w tym drogim jej, wzbogaconym, zrusyfikowanym kupcu przechowały się podniosłe uczucia i myśli.

I Adam, ulegając prośbie spojrzenia, zapuszczał się w tajnie bolesnych przeżyć, jakkolwiek wogóle nie wspominał i od przeszłości pragnął odgrodzić się grubą i wysoką ścianą.

— W naukach Chrystusa i Pawła znalazłem pokrzepienie, otuchę i cel. Pozbawiony wszystkiego, co ludzie uważają jako największe dobro istnienia, — stałem się bogatszym i szczęśliwszym... Tak proszę pani, nie uwierzyłbym nikomu, gdybym sam tego nie doświadczył... Przekonałem się, że warunki życia nie znaczą nic. Rzucony na dno lochu, głową, pełną marzeń o sławie, władzy, szczęściu, biłem o mur więzienny, ręce, żądne czynu szarpały łańcuch i naraz ujrzałem ogromne pole działania, naraz pojąłem, że życie i praca duchowa winny być celem i treścią dni człowieka, że sponiewierany, wzgardzony, nikomu niepotrzebny, osadzony w kazamatach, dokonać mogę więcej, aniżeli gdybym znajdował się na pierwszym w kraju stanowisku... Byłem niby żywcem pogrzebany a zmartwychwstałem... Zabrałem się do doskonalenia się, do budowania w sobie królestwa niebieskiego... I natychmiast, jak nadmieniłem już, odzyskałem wolność i wesele... ze wszystkich wersetów prześlicznego poematu, którym dziś zdaje mi się być ewangelją, najbardziej w owej epoce lubiłem trzy: słowa Chrystusa, wyrzeczone do łotra, kazanie na górze, cudną zapowiedź zwycięstwa... Powtarzałem je sobie każdego rana i wieczora... I śniło mi się, iż Chrystus brał mnie do swego raju, że spełnią się błogosławieństwa, żem zwyciężył świat... Odczuwałem szczęście... Nie trwało to długo... Im pomyślniej zaczęły mi się układać okoliczności życiowe, tem bardziej oddalałem się od przepisów Nowego Testamentu. Tylko człowiek, smagany biczem cierpienia, pnie się na wyżyny. Po odbyciu kary, gdym urządził się wcale wygodnie i przyjemnie, wziąłem rozbrat zupełny z Ewangelją, zapomniałem całkowicie o kazaniu na górze. Tak proszę pani... Nie potrafiłem zastosować życia do Nowego Testamentu. Ale to jedno wiem, że nauka Chrystusa jest albo prawdą bezwzględną, albo zupełną niedorzecznością... Że stosowanie się do Jego przykazań mogłoby dać pokój i wesele, że jeśli na ziemi ma kiedyś zapanować Królestwo Boże, to stanie się to nie dzięki przewrotom ekonomicznym i politycznym, lecz przez wcielenie w życie ideału Ewangelji.

— A widzi pan — cieszyła się Marysia.

— Takie mam przekonanie, lecz żyję w dalszym ciągu bezbożnie, jak zresztą i ci, którzy zaliczają siebie do najwierniejszych owieczek... W tem tkwi wielkość, lecz zarazem i słabość Ewangelji, że nie nadaje się do kompromisu... albo — albo... albo prawda bezwzględna, albo szaleństwo, albo świętość, albo upadek i grzęźnięcie w błotku.

— Gdyby pan zechciał poszukać sobie przewodnika i zwrócić się do kościoła — wstawiła pani Odrzykońska.

— Kościół i jego katechizm są właśnie kompromisem... Pewien przyjaciel mój syberyjski, pierwszorzędny oryginał, niejaki Zaklikowski, dowodzi, iż Chrystus objawił naukę swoją nietylko mieszkańcom tego padołu kompromisów, lenoty i lekkomyślności, lecz całemu wszechświatowi i że ideał Ewangelji urzeczywistnią na innym planecie jakieś istoty głębsze, mądrzejsze i szczersze, niż ludzie. Może on i ma rację. My nie dorośliśmy do Chrystusa... myśmy jeszcze za młodzi do umierania. Pokazało się, że nie potrafię żyć podług Ewangelji... A w takim razie trzeba być mocnym, brutalnym, bogatym, szczęśliwym... Jeśli cierpieć i umierać, to z Chrystusem na ustach i w sercu, ale poco, proszę pani, szukać cierpienia i świątobliwej śmierci. Człowiek na ziemi kocha pełnię, radość i żar życia... pani się gorszy... pani chciałaby spalić mnie na stosie. .

— Nie panie, tylko będę próbowała przekonać pana i nawrócić.. To właśnie Chrystus daje wesele, pełnię i żar... Należy tylko iść za Nim wiernie... Kto raz był na tej, co pan wysokości rozumienia, ten wróci... Handel, spekulacja i kooperatywy nie mogą być celem. — Pan niegdyś gardził bogactwem — patrzała mu w twarz swemi czystemi, prawdziwemi oczami, którym nie umiał oprzeć się. — Ufam, iż zbudzi się w pana dawnej duszy wiara... Gorzej jest, iż pan na tej Syberji tak „zkacapiał..." Trzeba panu Polskę poznać i pokochać. Nieprawdaż panie?

— Dobrze, pani — zgodził się chętnie.

I gotów byłby stać się murzynem, djabłem czy kamedułą, byleby słuchać głosu jej i przebywać w jej towarzystwie.

XXXVI.

Głębokie w Adamie dokonywały się przemiany. Najpierw obrzydł mu jego rosyjski własny a jednak obcy i cudzy dom, następnie obcując z Marysią, począł porównywać jej czyste i szlachetne życie, które w szczupłym zakresie z powodu uciążliwych warunków niewoli było służbą i trudem z własnem samolubnem, sybaryckiem, groszoróbskiem istnieniem i wysnuwał nieprzychylne dla siebie wnioski.

„Katechizmowe" jak nazywał je żartobliwie Adam, rozmowy z panią Odrzykońską, także odniosły pewien skutek i, choć nie wskrzesiły w nim dawnej wiary, oczyszczały duszę powiewem religijnym.

Wreszcie przyszła kolej na Polskę. W walce z kosmopolityzmem Adama oraz dawną jego z wpływów rosyjskich zrodzoną niechęcią do Polski, Marysia miała ułatwione zadanie, lecz nie dlatego wyłącznie, że miłość skutecznie torowała drogę dowodom rozumowym. Zanim Marysia zabrała do się do swojej misji, w nim już zaczął był kiełkować interes do spraw narodowych. Wzgardzona prowincja polska, uważana w przeciwstawieniu do olbrzymiej młodej, iście demokratycznej i rewolucyjnej, wiodącej ludzkość na drogi nowego zakonu Rosji, Polska, jako ojczyzna szlacheckiego wstecznictwa, klerykalizmu, szowinizmu, służalczej ugody z carskim rządem, przebrzmiałych haseł i zgrzybiałości, obudziła w Groblińskim podziw, cześć a z czasem przywiązanie. I stało się to mimo, że w mieście nie brakowało oczywiście „niewczesnych żalów i potępieńczych swarów" o tak zwane orjentacje, mimo, że wśród przybyszów rej wodzili jak zawsze i wszędzie płytcy i krzykliwi zarozumialcy. — Grobliński zaś teraz w dojrzałości wieku swego żywił wstręt do polityki i tanich frazesów — stało się to, jakkolwiek między przyjezdnymi nie było nikogo, obdarzonego wybitną inteligencją lub porywającą wymową. Proste słowa ludzi przeciętnych, ofiarne czyny ludzi cichych, podziałały skuteczniej niż najmędrsze rozprawy. Oficjalne posiedzenia w dalszym ciągu nudziły Adama. Od natrętnych sprycіarzy i pochlebców, nadskakujących mu z powodu jego majątku, usiłujących wciągnąć go koniecznie każdy do swojej partji, stronił, ale wypatrzył sobie kilku skromnych apostołów polskiej wiary, którzy nie dbali o jego bogactwa, nie narzucali mu żadnego programu i mianował ich nauczycielami swemi. Adam, który w nic już nie wierzył i cenił w życiu jedynie pieniądze i wygodę a uznawał siłę fizyczną, z osłupieniem przyglądał się sympatycznym zapaleńcom.

Wprawiła go w podziw dziecinnie naiwna wiara ludzi dojrzałych i rozsądnych, którzy naprzekór logice i matematyce, prawom strategji i podstępnej grze dyplomacji, nie wątpili o zwycięstwie sprawy polskiej. Zdumiewały ofiarność i bohaterskie męstwo garstki szaleńców, którzy porzucili stanowiska, interesa, zostawili rodziny w niedostatku i narażali życie dla nieszczęśliwych haseł. (C. d. n.)

Jeżeli takie osłodzenie gorzkiej pigułki wystarcza Niemcom, to nie ma się z niemi o co spierać. Prasa francuska tymczasem niedziałko daje wyraz zadowoleniu swojemu z powodu usunięcia tarć pomiędzy Londynem a Paryżem, lecz także występuje z radami i przewidywaniami na przyszłość. I tak „Journal des Debats" stwierdziwszy, że zarówno w Paryżu jak w Londynie popełniono błędy, powiada: „Francja uczyniła już pierwszy krok, teraz przychodzi kolej na Anglję, ażeby zrobiła krok drugi. Gdy Rada Najwyższa zgromadzi się, to nie powstanie nowy konflikt. Trzeba już dzisiaj rozważyć te trudności. Rząd angielski chce przyznać Niemcom prawie cały Śląsk Górny, a Polakom dać tylko Pszczynę i Rybnik. W tym wypadku Anglja postąpiłaby niesprawiedliwie wobec Polski. Sojusznicy Francji muszą sobie zdać sprawę z tego, że Francja na tym punkcie nie ustąpi. Wstępne obrady nad kwestjami procedury nie mogą być przeszkodą dla Francji, ażeby uchwycić ten sporny problem, z powodu którego może powstać niebezpieczny zatarg".

Niemniej energicznie wypowiada się w tej sprawie „Petit Parisien", który powiada w artykule wstępnym: Według traktatu wersalskiego dzisiaj nie chodzi o gospodarcze i strategiczne teorje, lecz poprostu o to, ażeby wykonać wolę ludności, na podstawie wyników plebiscytu. Konieczności geograficzne ustępują na drugi plan.

Jak wiadomo, rząd francuski, popierany bez zastrzeżeń przez parlament, prasę i ogół, zaczyna wydobywać sprawę śląską ze „ślepej uliczy", z „l'impasse silesienne", jak się wyraził „Temps", ażeby ją pchnąć na właściwe tory. Przeszkody są wielkie, należy jednakże ufać energji, zręczności i talentowi dyplomatycznemu p. Brianda.

KOMISJA ANGIELSKA NA G. ŚLĄSKU. Bytom, (E. E.) Z Pszczyny i Rybnika donoszą, że komisja angielska z polecenia rządu angielskiego objechała oba powiaty. Celem objazdu jest zebranie wiadomości o nastrojach ludności.

WŁOSI ZACHWALAJĄ SWÓJ PROJEKT. Berlin, (E. E.) Korespondent rzymski „Deutsche Tageszeitung" wskazuje na artykuł, zamieszczony w „Tempo", inspirowany przez ambasadora włoskiego w Berlinie Frassatiego. Artykuł wyraża się o Polsce w tonie bardzo życzliwym i oświadcza, że sposób rozwiązania, jaki sobie życzą Włochy, będzie stanowił podstawę żywotności państwa polskiego.

TORRETTA O SPRAWACH POLSKICH. »Neue Freie Presse« donosi z Rzymu: Dnia 30 lipca minister spraw zagranicznych, margrabia della Torretta i jenerał de Marinis, dawali w komisji dla spraw zagranicznych parlamentu włoskiego powtórnie informacje co do spraw politycznych, które podnosili poszczególni członkowie komisji.

Della Torretta oświadczył, że będzie tak postępował, ażeby skutkiem sprawy Śląska Górnego równowaga w Europie nie została naruszona na korzyść jednego państwa. Włochy podzielają zapatrywanie Anglji, z czego atoli nie wynika, ażeby były nieprzyjaźnie usposobione dla Francji, której przyjaźń jest Włochom drogą.

Na pytanie, czy prawdą jest, że Włochy ofiarowały swoje pośrednictwo w bezpośrednich rokowaniach pomiędzy Niemcami a Polską, odpowiedział Torretta, że wiadomości o polsko-niemieckim układzie nie są prawdziwe.

Jenerał de Marinis dawał wyjaśnienia co do angielsko-włoskiej linji na Śląsku Górnym, która w ciągu rokowań może doznać pewnych zmian, a która Polakom daje dwa obwody w całości i pewne terytorjalne ustępstwa w innych trzech obwodach.

NIEMCY O LINJI SFORZY. Berlin, 4 sierpnia. (E. E.) Prasa niemiecka sądzi, że nowa linja Sforzy wobec twierdzeń francuskich, że zachowa jedność ekonomiczną okręgów przemysłowych, nie odpowiada tym warunkom; jedyne rozwiązanie jest, by zostawić niepodzielnie Śląsk przy Niemczech. Jakikolwiek podział Śląska zrujnuje tę prowincję i uniemożliwi Niemcom wypełnienie zobowiązań traktatowych.

PROJEKT RZECZOZNAWCÓW FRANCUSKICH. Paryż, 4 sierpnia. (Havas). »Petit Parisien« podaje, że rzeczoznawcy francuscy złożyli przedstawicielom innych państw projekt rozgraniczenia Górnego Śląska na podstawie wyniku plebiscytu przy równoczesnem uwzględnieniu warunków geograficznych i etnograficznych.

SPOKÓJ NA G. ŚLĄSKU. Londyn, (E. E.) Sytuacja na Górnym Śląsku przedstawia się wedle ostatnich raportów do Londynu, jako spokojna. Od kilku dni nie przyszło do żadnych wykroczeń, z wyjątkiem starcia z policją plebiscytową koło Olesna, do której oddano parę strzałów.

PŁOTKI NIEMIECKIE. Berlin, (E. E.) Regularne wojska polskie oczekiwane są na terenie plebiscytowym i francuski jen. Niessel powrócił z Warszawy. „Deutsche Allg. Zeitung" przypomina, że powstanie Korfantego wybuchło również po takiej samej wizycie.

NIEMIEC MORDERCĄ MAJORA FRANCUSKIEGO. Wiedeń, 4 sierpnia. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że wedle najnowszych tam wiadomości, w Kluczborku aresztowany został morderca majora francuskiego Montalegre, 21-letni Górnoślązak Niemiec, nazwiskiem Joske. Przyznał się on do czynu i oświadczył, że za to otrzymał pewną sumę pieniężną nie wymienioną jednak od kogo.

Bordeaux, 4 sierpnia. (PAT). Wedle doniesień z Opola, aresztowany morderca majora Montalegre, Niemiec Jaske, urodzony na Górnym Śląsku, był, jak się okazało członkiem tajnej terrorystycznej organizacji niemieckiej.

Nowe bojówki niemieckie.

Bytom, 4 sierpnia. (PAT). Niemcy utworzyli nowe organizacje bojowe. Dotychczasowe organizacje »Selbstschutz« i »Orgesch« przestały istnieć, a w ich miejsce utworzony został »Schutzbund«, mający główną siedzibę we Wrocławiu. Nowa organizacja dzieli się na trzy grupy: grupa Ost znajduje się poza linją demarkacyjną i obejmuje wszystkie niejawne formacje, oraz oddziały, wycofane z »Selbstschutzu«. Grupa »Sued« znajduje się po lewej stronie linji kolejowej Opole-Wrocław, sztab mieści się w Kłodzku. Do tej grupy wchodzą także oddziały robotnicze, rozmieszczone po polach i folwarkach. Trzecia grupa »Oberschlesien« obejmuje okręg przemysłowy, centrala jest w Brzegu. — Wydział organizacyjny wszystkich trzech grup mieści się we Wrocławiu, kieruje nim major Fleogol, występujący pod pseudonimem Awei. Przygotowania organizacyjne są widoczne. Poszczególne miasta potworzyły nowe plany obrony. Dla członków »Selbstschutzu« kończą się w tych dniach urlopy i wszyscy zgłaszają się z powrotem do swoich oddziałów.

Projekt ordynacji wyborczej do senatu.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Rząd opracował projekt ordynacji wyborczej do senatu. Projekt obejmuje 15 artykułów, a opiera się na następujących zasadach:

Wybory do senatu będą się odbywały przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów ustawy wyborczej do Sejmu. Wybranymi do senatu mogą być tylko obywatele, posiadający prawo wyborcze do Sejmu, którzy w dniu wyborów ukończyli 40 lat życia. Z wyborów na całym obszarze Rzeczypospolitej wyjdzie 98 senatorów. Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy. Jedynie Warszawa stanowić ma dla siebie sama okręg wyborczy.

Nadto zastrzeżony jest w projekcie jeden mandat dla województwa śląskiego, chociażby sprawa Śląska do czasu uchwalenia ustawy nie była załatwiona.

Poselstwo sowieckie przyjechało.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj o godzinie 3 po południu przyjechało do Warszawy poselstwo sowieckie z posłem Karachanem. Na dworcu powitał poselstwo rosyjskie jeneralny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, p. Berthoni, poczem poseł Karachan wraz z członkami poselstwa udał się samochodami do »Hotelu Rzymskiego«, gdzie przygotowano lokal dla poselstwa.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT). Wczoraj o godzinie 3 m. 15 nadzwyczajnym pociągiem przybyło tu poselstwo sowieckie. Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych na dworcu powitał przybyłych zastępca naczelnika urzędu dla spraw wschodnich Szumlakowski i urzędnik protokołu Stefan Lubomirski.

Poselstwo sowieckie składa się z 60 osób z Karachanem Leonem na czele, jako pełnomocnym przedstawicielem. W skład poselstwa wchodzi: Oboleński Leon, jako radca przedstawicielstwa, Lorenz Jan, sekretarz, Kantorowicz Borys, attache, Ligski Konstanty, zawiadowca wydziału konsularnego, Bogolepow Michał, szef komisji rozrachunkowej, Szemiakin Igor, sekretarz konsularny, Grodzinski, pełnomocnik komisarza ludowego dla handlu zagranicznego, Gorczakow, pomocnik Grodzińskiego, Grossmann, sekretarz delegata komisji dla handlu zagranicznego.

SOWIECKA MISJA HANDLOWA W DRODZE.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). W bieżącym tygodniu przyjeżdża do Warszawy sowiecka misja handlowa. Misja ta bawi obecnie w Berlinie.

KONSUL POLSKI W DRODZE DO MOSKWY.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT). Polski generalny konsul przy rządzie sowieckim, p. Kwiatkowski, wyjechał onegdaj z personalem konsulatu.

RADA MINISTRÓW O POMOCY DLA ROSJI.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Rada ministrów między innemi ważnemi sprawami bieżącemi zajmowała się również kwestją, w jaki sposób Polska mogłaby przyjść z pomocą ludności rosyjskiej, zagrożonej zarazą i głodem.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT). Z inicjatywy koła polsko-rosyjskiego odbyła się przy udziale reprezentantów różnych instytucyj i prasy konferencja w sprawie pomocy dla Rosji głodującej. Na godzinę 8 i pół wieczorem zwołano posiedzenie prowizorycznego komitetu niesienia pomocy ludności Rosji.

POWRÓT WICEMIN. DĄBSKIEGO.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj po południu powrócił do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych, Dąbski, który brał udział w konferencjach państw bałtyckich w Helsingforsie.

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Warszawy jeneralny komisarz polski w Gdańsku, Pluciński. Przyjazd jego pozostaje w związku z toczącemi się rokowaniami polsko-gdańskiemi, którym ze strony polskiej przewodniczy p. Pluciński. Prawdopodobnie dzisiaj lub jutro minister Pluciński złoży rządowi sprawozdanie z obecnego stanu rokowań.

AEROPLANY GDAŃSKIE SKONFISKOWANE.

Berlin, 4 sierpnia (PAT). Międzykoalicyjna komisja kontrolna skonfiskowała w Berlinie 5 aeroplanów, będących własnością republiki gdańskiej. Senat gdański założył protest z tego powodu.

KONFERENCJA MARJENBADZKA.

Praga, 4 sierpnia. (PAT). „Tribuna" dowiaduje się, że konferencja marjenbadzka będzie dotyczyć zrealizowania spraw omówionych w Warszawie przez Hotovca, nadto innych spraw, o które rokowali w swoim czasie Benesz i politycy polscy.

Rewolucja w Lizbonie?

Rzym, 4 sierpnia. (Havas). Wedle doniesień z Vigo, w Lizbonie miała wybuchnąć rewolucja. Według depeszy z Lizbony, panuje tam spokój, ale wszystkie wojska są skonsygnowane w mieście i przedsięwzięto daleko idące środki ostrożności.

Kłopoty Hiszpanji.

Madryt, 4 sierpnia. (PAT). Oficjalny komunikat z Melilli donosi, że jen. Novara został otoczony przez powstańców pod Zedjan i Monte Arit. Hiszpanie bronili się za pomocą aparatów lotniczych. Powstanie rozszerza się coraz bardziej.

Wyprawa grecka na Angorę.

Rzym, 4 sierpnia. (PAT). Z Aten donoszą, że na wielkiej naradzie dowódców greckich w Kutaha uchwalono podjąć wyprawę na Angorę.

Rzym, (E. E.) Z Aten donoszą, że wojska greckie wylądowały w Ingerli, Imboli i Sinope. Oddziały, które wylądowały w Ingarli zajęły po krótkiej walce Handra.

Poldhu, 4 sierpnia. (PAT). Tureckie zgromadzenie narodowe uchwaliło prowadzić dalej wojnę z Grekami i nie prosić mocarstw koalicyjnych o pośrednictwo.

Przymierze rosyjsko-tureckie.

Sztokholm, 4 sierpnia (PAT) Wedle doniesienia z Moskwy, zgromadzenie narodowe angorskie ratyfikowało przymierze między Rosją i rządem Kemala, 21 głosami przeciwko 5.

Handlowcy amerykańscy w Paryżu.

Paryż, 4 sierpnia. (Havas). Przybyli tu z Niemiec członkowie amerykańskiej delegacji Izb handlowych. Odbyli oni konferencję z Doumerem i Loucheurem. Przypuszczają, że konferencja dotyczyła sprawy długów Niemiec, długów państw europejskich w Stanach Zjednoczonych i kwestji stabilizacji walut w Europie.

Loucheur rokuje z Krassinem.

Paryż, 4 sierpnia. (Havas). „New Jork Herald" donosi, że między Loucherem a zastępcą rządu sowieckiego Krassinem zostały wszczęte rokowania w tym celu, aby uregulować kwestję uznania długów byłego państwa carskiego przez rząd sowiecki. Były francuski ambasador w Petersburgu Lonis objął pośrednictwo w tej sprawie.

KRONIKA.

Kraków, 4 sierpnia.

ROCZNICA ŚMIERCI TRAUGUTTA I WYMARSZU STRZELCÓW. W dniu 5 bm., tj. w piątek przypada 57 rocznica stracenia dyktatora rządu powstańczego z roku 1863 Romualda Traugutta oraz czterech ostatnich członków Rządu Narodowego: Jana Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Żulińskiego.

W dniu tym o godzinie 9 rano odbędzie się msza polowa na Błoniach przy współudziale delegacyj oddziałów załogi krakowskiej. W mszy wezmą udział nadto jenerałowie i korpus oficerski oraz przedstawiciele władz. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojsk. Dzień ten będzie dla wojska wolny od [illegible] a referenci oświatowi urządzą wieczory, wyjaśniające znaczenie powstania styczniowego oraz wymarszu Strzelców.

Ponieważ rocznica wymarszu Strzelców pod wodzą komendanta Piłsudskiego przypada w dniu następnym, przeto obie te uroczystości odbędą się równocześnie, tj. dnia 5 bm.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 559 Ku uczczeniu pamięci Jana Kantego i Tekli Struzików, 560 Janina Smoleńska w Pakosławicach, 561 18 pułk piechoty w Pułtusku, 562 Ludowe Tow. wydaw. we Lwowie, 563 Felicja Pichor art. teatru miej. w Warszawie, i 564 Park 2 pułku lotniczego Kraków-Rakowice, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

GODZINY PRZYJĘĆ W PREZYDJUM MIASTA. — Jak w swoim czasie donosiliśmy, członkowie prezydjum miasta przyjmują interesantów codziennie od g. 12 do 2 w południe, z wyjątkiem niedziel i świąt oraz środy i soboty. W te dwa dni w tygodniu bowiem odbywają się posiedzenia magistratu i konferencje prezydjalne, również w tych dniach prezydenci załatwiają różne miejskie sprawy urzędowe. W innym czasie czynić tego nie mogą, gdyż codziennie od godz. 5—8 po poł. odbywają się posiedzenia różnych sekcyj i komisyj miejskich, w których muszą brać udział. Publiczność niestety powyższych godzin nie przestrzega, wobec tego członkowie prezydjum miasta za pośrednictwem prasy proszą mieszkańców, aby zechcieli ściśle przestrzegać wyżej podanych dni i godzin przyjęć. Tylko w wyjątkowo pilnych sprawach, których nie można odwlec o 1 dzień, członkowie prezydjum mogą strony przyjmować w środy i soboty.

KANIKUŁA. »Quo usque tandem«... ciśnie się na usta pod wpływem spływającego na nas z nieba żaru. Kraków jest cały »jasnym brzegiem«, bo jeżeli nie dość niebiesko-piekielnych upałów, aby go zrównać z gorącym salonem Europy, to jasnem jest nasze miasto obecnie z powodu kurzu, białem jest nawet, całe pokryte wielkim płaszczem wymęczonego, suchotniczego kurzu. Wilgoci ani na lekarstwo, nawet gastronomiczne świątynie odmawiają nam wewnętrznych nawadniań. Mleka prawie wszędzie brak, lodu także, wiele zakładów rozporządza w ciągu dnia tylko gorącą herbatą.

Jedynie noc przynosi pewne ochłodzenie. Koło godziny 9 rano jednak wypoczęte widocznie słońce praży nas znowu gorącemi promieniami.

Posucha tak długo trwająca jest katastrofą dla rolnictwa. Zboża zebrano wprawdzie dobrze, ale jeżeli w najbliższych dniach nie doczekamy się deszczu, przepadną ziemniaki, kapusty itd.

W mieście mleko i masło uzyskują rekordowe ceny.

PRZYJAZD POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH, pochodzących z powiatu Prudnickiego, przybyłych z Dworów koło Oświęcimia przyjmowało Towarzystwo obrony zachodnich kresów Polski w dniu 1 i 2 sierpnia br. W dzień przyjazdu oczekiwał ich na dworcu Zarząd Towarzystwa i obywatelstwo krakowskie. — Przy dźwiękach muzyki pomaszerowali pod pomnik Mickiewicza, gdzie ich serdecznie powitano. Do południa zwiedzali nasze zabytki, po południu zwiedzili saliny wielickie, zaś wieczorem Towarzystwo obrony kresów zachodnich podejmowało ich w refektarzu OO. Franciszkanów. Po szeregu przemówień w gorących słowach imieniem wszystkich powstańców dziękował p. Kabela, komendant ich, na zakończenie ks. Kasprzyk w pięknem przemówieniu podniósł gorące uczucia miłości Ojczyzny naszych braci górnośląskich i wzniósł okrzyk na cześć zjednoczenia Górnego Śląska z Macierzą Polską. W dniu 2 sierpnia zwiedzili inne zabytki, zaś w nocy opuścili Kraków, udając się do Dworów.

O OTWARCIE KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA. Jak się dowiadujemy, kościół św. Wojciecha w Krakowie od dwóch miesięcy jest zamknięty, gdyż administrator tego starożytnego kościółka ks. dr Dobiesław został proboszczem parafji św. Mikołaja. Kościół ten został w ostatnich czasach odnowiony. Obecnie komitet kościoła św. Wojciecha zwraca się z apelem do konsystorza oraz miłośników zabytków Krakowa o podjęcie starań, celem otwarcia tej prastarej świątyni naszego miasta, a zwłaszcza teraz, gdy do Krakowa przybywają wycieczki z całej Polski.

SIEDEMSETLECIE III ZAKONU ŚW. FRANCISZKA. Od kilku dni bawią w Krakowie liczne pielgrzymki z okazji Kongresu tercjarskiego. Pielgrzymki, podobno w liczbie około 40.000 osób samej ludności wiejskiej ściągnęły do Krakowa z całej Polski. Onegdaj po południu odbyło się przed kościołem OO. Franciszkanów od strony magistratu zgromadzenie tak liczne, że tłumy powchodziły na trawniki i klomby i wydeptały je zupełnie. Równocześnie zatrzymały tramwaj na linji Salwator—Lubicz. Dodać należy, że zatrzymanie tramwaju przyniosło gminie około 100.000 mk. szkody. Podobne zgromadzenia odbyły się przed kościołem Reformatów, Kapucynów i Bernardynów. Na zgromadzeniach tych przemawiali także ludzie świeccy.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa dekretem z dn. 14 czerwca zamianował dotychczasowego profesora nadzw. dra Zdzisława Jachimeckiego, profesorem zwyczajnym historji muzyki w Uniwersytecie Jagiel.

MIESZKANIA DLA URZĘDNIKÓW WOJEWÓDZKICH. Jak nas informują, właściciele hoteli krakowskich na skutek interwencji prezydjum miasta odstąpili znaczną ilość pokoi na potrzebę urzędników województwa, zniżając ceny pokoi o 50 procent.

WALKA Z LICHWĄ. Organa krakowskiego urzędu walki z lichwą łącznie z policją skonfiskowały Janowi Królikiewiczowi, zam. przy ul. Brzozowej 12, nie posiadającemu karty przemysłowej, pięć worków mąki. Zachodzi podejrzenie, że mąka ta pochodzi z kradzieży, dokonanej w wojskowym magazynie aprowizacyjnym.

Za pobieranie lichwiarskich cen za tłuszcze skazano Edwarda Kumalę, masarza przy ul. Dolnych Młynów 3, na grzywnę 10.000 mk. lub dwa tygodnie aresztu.

LICHWA KAWIARNIANA. W Esplanadzie w dniu 2 bm. po południu sprzedano 2 porcje lodów za 240 mk. Zamiast lodów była to krochmalna gorzka jakaś masa, osłodzona sacharyną i zafarbowana odpadkami z malin i przymrożona.

SPEKULACJA BYDŁEM. Od pewnego czasu daje się zauważyć na krakowskiej targowicy brak nierogacizny. Jak się dowiadujemy, powodem tego jest spekulacja handlarzy bydłem, którzy niezadowoleni ze swych dotychczasowych zarobków omijają Kraków i wywożą swój towar na Górny Śląsk, gdzie sprzedają ją po 27 marek niemieckich za jeden kg. żywej wagi. Wywozom tym trudnią się zwłaszcza handlarze z mieleckiego i rzeszowskiego. Sprawą tą powinien zająć się urząd walki z lichwą, gdyż podobno cisami handlarze wywożą także nierogaciznę do Czech i Niemiec.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś tj. we czwartek 4 bm. wystąpi świetna »Czwórka« z udziałem znakomitych tancerzy rosyjskich po raz ostatni z obecnym programem, który wywołał w naszem mieście tak niebywały entuzjazm. Większa część biletów jest już rozsprzedana.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś we czwartek, piątek, sobotę, niedzielę po południu i wieczór »Gejsza«. Szczególnie godne widzenia są ewolucje układu Koszutskiego oraz dekoracje, kostjumy japońskie. Orkiestrę prowadzi nowo pozyskany kapelmistrz p. Kazimierz Meyerhold. W przygotowaniu operetka W. Walentynowa »Kapłanka ognia« oraz wznowienie »Dziewczę z Holandji« z p. Krajewską. Bilety u Rudnickiego, linja A-B 41.

MANKIETY ZE ZŁOTEMI SPINKAMI. W niedzielę w pociągu, przychodzącym z Krynicy o 6 wieczorem, pani Br. Rychter Janowska znalazła parę mankietów gumowych ze złotemi spinkami. Przedmioty te złożyła p. R. J. w kancelarji ruchu u dyżurnego urzędnika.

MASOWE KRADZIEŻE KOLEJOWE. Jak się dowiadujemy, kradzieże w pociągach w ostatnich czasach mnożą się w zastraszający sposób. Podróżni szczególnie podczas jazdy nocnej niepewni są wiezionego mienia, narażeni są bowiem na każdym kroku na jawne wprost rabowanie przez licznych złodziei kolejowych. Ponieważ rabusie nocni nie są krępowani w uprawianiu swego rzemiosła przez żadne organa bezpieczeństwa, nic też dziwnego, że kradzieże kolejowe przybrały rozmiary istnej epidemji.

Aby tej katastrofie zaradzić, koniecznem jest utworzenie lotnej kontroli policyjnej w pociągach i na dworcach kolejowych. Wkońcu przestrzec należy podróżnych, że największa ilość kradzieży popełniana jest w obrębie stacyj kolejowych przy wjeździe i wyjeździe pociągów z dworców.

PRZEZ OTWARTE OKNO. Onegdaj w nocy Jan Porsowski, zamieszkały w Podgórzu przy ul. Krzemionki 3, wróciwszy do domu, otworzył okno i położył się spać. Skorzystał z tego jakiś złodziej i wszedłszy przez okno do mieszkania, skradł walizę z garderobą i bielizną wartości 100.000 mk. Następnie złodziej zbiegł.

ZA KRADZIEŻ ZEGARKA srebrnego wartości 20.000 marek na szkodę Ignacego Szmejsa, aresztowano w Krakowie Emila Szlesingera, lat 16. Zegarek odebrano.

ZA SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE WĘGLI z wozów kolejowych przy ul. Pawiej na szkodę niewiadomych właścicieli aresztowano w Krakowie Annę Kurowską, lat 57 i Katarzynę Nawrot, lat 50.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY. Onegdaj napadła na trzech braci Strusików, idących wczesną godziną ranną do roboty przez las koło Zbydniowic pod Krakowem szajka bandytów. Z walki, jaka się między Strusikami a bandytami wywiązała, pierwsi wyszli ciężko poranieni nożami na całem ciele i pobici do krwi drągami. Krzyki napadniętych sprowadziły kilku włościan, na których widok bandyci zbiegli. Ciężko rannymi zajęła się żona jednego ze Strusików i przewiozła ich na stację Pogotowia ratunkowego w Krakowie. Lekarz po opatrzeniu Strusików, jednego z nich najciężej rannego odwiózł do szpitala, pozostawiając dwóch innych opiece domowej.

Uwiadomiona o wypadku komenda policji państwowej w Krakowie wysłała na miejsce wypadku silną patrol policyjną z dwoma komisarzami. Obława, urządzona za bandytami w okolicach Zbydniowic, dała dodatnie wyniki. Poszlaki skierowały bowiem policję do karczmy w Zbydniowicach, w której zastano kilku młodych mężczyzn. Ci na widok policji poczęli uciekać przez okna, jednakowoż postawione dookoła gospody posterunki przychwyciły wszystkich bandytów. Jak się okazało, aresztowani, a mianowicie Tadeusz Władysław i Franciszek Krawczykowie, Andrzej i Piotr Pabianowie oraz Jan Orzechowski, są faktycznie sprawcami napadu na Strusików. Bandytów odstawiono do sądu karnego w Krakowie.

WŁAMANIE. Onegdaj w nocy trzej nieznani sprawcy włamali się do domu Marji Błachocińskiej, gospodyni, zamieszkałej w Głębinowej koło Dąbia pod Krakowem. Gdy Błachocińska spała, włamywacze weszli do mieszkania przez okno i poczęli plądrować. Błachocińska zbudzona szmerem w pokoju chciała zawezwać pomocy sąsiadów, ale na groźbę jednego z bandytów, który wyjął rewolwer, musiała zamilknąć. Bandyci obrabowawszy mieszkanie, zbiegli. Szkoda znaczna. Dochodzenia w toku.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie Bronisława Skringera, lat 18, za kradzież większej gotówki na szkodę Mateusza Antolaka.

Za kradzież garderoby wartości 8000 mk. na szkodę Jakóba Fassa, aresztowano jego służącą Władysławę Gorzędę, lat 14.

Kronika warszawska.

TABLICA TRAUGUTTA. Donoszą z Warszawy, że komitet organizacyjny Zjazdu kompanji kadrowej zwrócił się do magistratu o pozwolenie wmurowania w pierwszy pylon wiaduktu do mostu ks. Poniatowskiego tablicy pamiątkowej na cześć dyktatora Traugutta. Pierwotny projekt umieszczenia tablicy na domu Nr 3, przy ul. Smolnej Dolnej, gdzie Romuald Traugutt mieszkał i został aresztowany, uległ zmianie, wobec planów regulacyjnych miasta, skazujących ten dom na zburzenie. Tablica, której projekt rzeźbiarski opracowuje p. Jackowski, będzie miał napis następujący:

»5/VIII 1864 — 6/VIII 1914. Jenerałowi Romualdowi Trauguttowi, powstańczemu Naczelnikowi Narodu, Kompanja Kadrowa w pół wieku po jego śmierci, testament walki zbrojnej niosąca na bagnetach, tablicę pamięci potomkom poświęca 6 sierpnia pierwszego roku po ukończeniu wojny o niepodległość«.

Magistrat zgodził się na wmurowanie tablicy.

„NACZPOL" U NACZELNIKA PAŃSTWA. Tel. nam z Warszawy: Dnia 3 bm. udała się do Belwederu delegacja obradującego tu zjazdu Naczpolu i wręczyła Naczelnikowi państwa szablę pamiątkową, jako honorowemu prezesowi wojskowych Polaków w Rosji.

W drugim dniu zjazdu Naczpolu odbyła się uroczysta akademja, wobec zastępców wojskowości, rządu i licznej publiczności. Byli członkowie Naczpolu przemawiali o organizacji i działalności Naczpolu w Rosji. Imieniem byłych legjonów przemawiał pułkownik Burkhard Bukacki, były komendant V pułku legjonów.

MARSZAŁEK SEJMU NA ODPOCZYNKU. — Tel. z Warszawy: Marszałek Trąmpczyński wyjechał na dwa tygodnie na ferje na Pomorze i do Wielkopolski.

USTĄPIENIE DRA RYBARSKIEGO. Wiceminister skarbu dr Rybarski, jak donoszą dzienniki warszawskie, ustępuje z zajmowanego stanowiska i powraca na katedrę uniwersytecką. Jego następcą w ministerstwie będzie przypuszczalnie p. Bolesław Markowski, dyr. Izby skarb. w Kielcach.

PRZENIESIENIE JEN. JACYNY. Dotychczasowy kierownik oddziału naukowo-szkolnego M. S. W. jen. Jan Jacyna obejmuje stanowisko szefa polskiej misji wojskowej w Paryżu.

SZKOŁY PAŃSTWOWE DLA DZIECI NIEZAMOŻNYCH RODZICÓW. Wobec wysokich opłat w prywatnych szkołach, dał b. minister oświaty p. Łopuszański jednemu z dzienników warszawskich następujące wyjaśnienie:

Szkoły państwowe, których w nadchodzącym roku szkolnym przybędzie około 20 (a będzie ich razem około 90) otwarte będą w pierwszym rzędzie dla dzieci urzędników państwowych, a następnie dla dzieci rodziców niezamożnych, dzieci ludzi zamożnych będą mogły dostać się do szkół państwowych tylko o tyle, o ile znajdą w nich przedtem pomieszczenie wszystkie pragnące się kształcić dzieci rodziców niezamożnych. Nawet z dzieci już uczących się w szkołach państwowych będą musiały opuścić je te dzieci rodziców zamożnych, które się źle uczą. Szkoła państwowa z nadchodzącym rokiem szkolnym będzie całkowicie bezpłatna, dzieci szczególnie zdolne i niezamożne będą otrzymywały stypendja, dające im możność skromnego utrzymania. Rząd nosi się z zamiarem stworzenia szeregu internatów, w których ta młodzież miałaby zapewnione kosztem państwa naukę i utrzymanie.

ZJAZD PRAWOSŁAWNYCH. Dnia 14 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd 300 przedstawicieli parafij prawosławnych z Polski. Liczba duchownych nie może, podług regulaminu, przewyższać ⅓ ogólnej ilości delegatów. P. Siewiebrannikow, prezes komitetu organizacyjnego zjazdu, oświadczył, że zjazd będzie obradował jedynie nad materjalnemi sprawami cerkwi i jej prawnem położeniem w Rzeczypospolitej. Sprawa uniezależnienia cerkwi polskiej od patrjarchy moskiewskiego nie stoi na porządku obrad zjazdu. — Kwestja ta powinna zająć ministerstwo wyznań religijnych. Cerkiew prawosławna w Polsce musi być jak najrychlej całkowicie uniezależniona od Moskwy.

O ZDRADĘ STANU. Warszawski sąd okręgowy (wydział karny) rozpatrywał w tych dniach sprawę Franciszka Królikowskiego o zdradę stanu. Królikowski był za czasów okupacji konfidentem policji niemieckiej, działał na terenie stronnictwa Niezawisłości Narodowej, pełniąc tam funkcje prowokatora i denuncjatora i powodując uwięzienie jego członków. Sąd skazał go na 9, a po zastosowaniu amnestji na 6 lat ciężkiego więzienia.

SĄDY DORAŹNE W B. KONGRESÓWCE. Donoszą z Warszawy, że ogłoszono tam uchwałę rady ministrów, o przedłużeniu sądów doraźnych w b. Kongresówce na dalsze 6 miesięcy, tj. do dnia 1 stycznia 1922 r.

ARESZTOWANIE NIEBIESKIEGO PTAKA. Warszawska policja kryminalna aresztowała Juljusza Kraśnickiego, b. pułkownika W. P., podejrzanego o niejasny sposób zarobkowania.

Z kraju i ze świata.

PIECHOTA GLIWICKA W BABICACH. Tel. nam z Oświęcimia:

Do obozu powstańców w Babicach pod Oświęcimem przybył 4 p. p. gliwickiej wynoszący około 800 ludzi. Na powitanie Górnoślązaków Kresowy Komitet powiatowy w Oświęcimiu wydelegował prezesa Mayzla i sekretarza Orłowskiego, którzy w serdecznych słowach powitali powstańców i złożyli hołd ich bohaterstwu.

Imieniem powstańców dziękował Górnoślązak ks. prefekt Mróz, a następnie oficerowie i komendant przedstawili swoje życzenia. W szczególności użalali się, że powstańcy dotąd nie otrzymali zaległego żołdu, co może spowodować rozluźnienie się karności w oddziałach.

Następnie dobrze zgrana orkiestra 4 pp. odegrała na podziękowanie kilka utworów z artystycznem zacięciem.

Staraniem Tow. Kresów zach. w Krakowie urządzono wycieczkę powstańców górnośląskich do Krakowa celem zwiedzenia tamtejszych pamiątek oraz salin wielickich. Właśnie w czasie uroczystości wróciła taka wycieczka, przyczem okazało się, że podniosła ona dusze i uspokoiła umysły. Szczególnie wychwalano zachowanie się i pracę inżynierów polskich, co było miłą niespodzianką dla powstańców, którym Niemcy opowiadali, że Polacy nie mają należycie wyszkolonych inżynierów.

Następna wycieczka wyjedzie stąd we wtorek do Krakowa, a weźmie w niej także udział gliwicka orkiestra 4 pułku piechoty.

Uroczystość przyjęcia zakończyła się wzniesieniem okrzyków na cześć Polski i łączności Górnego Śląska z Macierzą polską.

Z UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO. Na rok szkolny 1921-1922 wicerektorem uniwersytetu w Lublinie wybrany został prof. Stanisław Ptaszycki.

OKRADZENIE DRA I. DEMBOWSKIEGO. Byłemu wicepr. Rady szk. kr. Ignacemu Dembowskiemu skradziono we Lwowie, gdy wysiadał z pociągu, walizę, zawierającą wiele cennej garderoby i okazałą biżuterję, wartości około dwóch miljonów marek. Policja aresztowała wprawdzie złodziei, którzy jednak nie mieli już drogocennej walizy.

WYROK ŚMIERCI ZA SPRZENIEWIERZENIE W WOJSKU wydał 1 bm. sąd wojskowy D. O. G. we Lwowie po rozprawie przeciw szeregowcowi dowództwa etapu 18 dyw. piechoty, Andrzejowi Sochackiemu, który przywłaszczył sobie wóz wojskowy z końmi i sprzedał go za 20.000 mk. Oskarżony zemdlał podczas ogłaszania wyroku, wskutek czego rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego, aby wyrok w całości ogłosić.

WIELKA KRADZIEŻ. Ze Lwowa donoszą 2 bm.: W sklepie Samuela Weissa, krawca przy ul. Sykstuskiej 6, dokonano onegdaj olbrzymiej kradzieży. Nieznani dotychczas sprawcy, po poprzedniem wybiciu otworu w sklepieniu, pod sklepem znajdującej się piwnicy, wleźli do wnętrza i wynieśli stosy różnych gatunków ubrań. Szkoda dochodzi do półtora miljona marek. Do piwnicy wleźli sprawcy przypuszczalnie przez okienko, tam się znajdujące.

EPIDEMJA WŚCIEKLIZNY panuje obecnie we wschodniej Małopolsce. Nie ma dnia, w którymby do zakładu szczepienia przeciw wściekliźnie we Lwowie nie przywieziono z kraju 10 do 15 osób, pokąsanych przez wściekłe psy. Ofiar takich dostarcza także Lwów po kilkanaście dziennie.

OTWARCIE KOLEI GDYNIA—KOKOSZKI. Za tydzień ma nastąpić uroczyste otwarcie nowej kolei z Gdyni do Kokoszek, na które ma zjechać również Naczelnik państwa. Kolej ta w pierwszym miesiącu będzie przewoziła tylko towary. Ruch osobowy nastąpi bezpośrednio po zaprowadzeniu urządzeń komunikacyjnych, jak telegrafów, telefonów itd., które do chwili otwarcia ruchu nie będą jeszcze wykończone.

SENSACYJNY PROCES W RÓWNEM. Sąd doraźny w Równem rozpatrywał sprawę Jana Baranowskiego, b. podchorążego ułanów, o którego aresztowaniu donosiliśmy w swoim czasie. B. otrzymał 200 tysięcy marek od swojej matki, obywatelki z Kujaw, na zakup inwentarza. Pieniądze te przehulał w Warszawie i Równem. Gdy mu zabrakło gotówki na dalszą zabawę, sprzedał fikcyjne 5 worków cukru dwu handlarzom, Gedalowi i Szudlerowi. Celem przekazania im tych worków, B. udał się z nimi na wieś i po drodze zabił ich w polu dwoma wystrzałami z rewolweru, poczem uciekł do Lwowa. Schwytany tam przez policję, przyznał się do winy. W czasie badania i rozprawy zdradzał objawy choroby umysłowej. Sąd doraźny ogłosił wyrok, przekazujący sprawę sądowi zwyczajnemu.

WIELKI POŻAR wybuchł w Stryju na przedmieściu Łany z piątku na sobotę w nocy. Spaliło się mienie kilku rodzin.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ NA UKRAINIE. Tel. z Warszawy: Rząd Ukrainy sowieckiej zgodził się na nawiązanie rokowania co do pracy polskiego Czerwonego Krzyża na Ukrainie celem niesienia pomocy repatrjantom polskim.

ZGON CARUSA. Donoszą z Neapolu o zgonie słynnego tenora Caruso. Ur. w 1872 r. w Neapolu, jako syn rzemieślnika, rozpoczął swą karjerę w 11 roku życia jako chórzysta w kościele św. Anny w Neapolu. Miejscowy organista zwrócił uwagę na jego głos i spowodował dalsze jego kształcenie muzyczne. Od tego czasu postępował on szybko na drodze wszechświatowej karjery, dzięki fenomenalnemu wprost głosowi. W ostatnich latach przebywał przeważnie w Ameryce, ulegając magnetycznej sile dolarów.

Tel. z Rzymu: Ambasador Stanów Zjednoczonych złożył rodzinie Carusa kondolencje imieniem rządu Stanów Zjedn.

LLOYD GEORGE JEDZIE DO AMERYKI. Według wiadomości londyńskiej prasy Lloyd George uda się w listopadzie w podróż do Ameryki.

KŁOPOTY EKSCESARZA WILHELMA. Biuro Reutera donosi: Sprawozdawca „Daily Mail" komunikuje z Hagi, że między byłym cesarzem niemieckim a władzami holenderskiemi przyszło do sporu. Były cesarz twierdzi, że posiada jedynie 150 tysięcy guldenów holenderskich dochodu rocznie, podczas gdy władze obliczają jego dochód na 350 tysięcy guldenów rocznie. Stwierdzono, że były cesarz otrzymał tamtego roku najmniej 600 tysięcy guldenów dochodu.

PLOTKI O EKSCESARZU WILHELMIE. (Biuro Wolffa). Wiele dzienników rozszerza wiadomość, jakoby książę duński Waldemar zaprosił byłego cesarza do Danji. Korespondencja Ritzau oświadcza, że wiadomość ta jest nieprawdziwą.

GORKIJ JEDZIE DO NIEMIEC. Tel. z Helsingforsu: Maksym Gorkij przybędzie tu i zamierza przez Szwecję udać się do Niemiec.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH. Z różnych miejscowości Włoch donoszą o trzęsieniu ziemi. W Bari skutkiem trzęsienia zawalił się główny urząd pocztowy.

UPAŁY W RUMUNJI. Tel. z Bukaresztu: Upały szaleją w Rumunji w sposób niebywały. W Aradzie i okolicy było wiele wypadków śmiertelnych porażeń.

GŁÓD NA SYBIRZE. Tel. z Nauen: Uchodźcy z Rosji podają, że na Syberji panuje także klęska głodu. Zboża wyschły, szaleją pożary. 1 funt mąki kosztuje 400.000 rubli.

KONGRES BRATERSTWA DEMOKRATYCZNEGO wszystkich narodów odbędzie się w Pradze 27—31 sierpnia.

KONGRES MURZYNÓW. W sierpniu odbędzie się w Waszyngtonie kongres murzynów, w którym weźmie udział 50 tysięcy zastępców wszystkich szczepów murzyńskich.

ZMARLI.

— Marja z Danikowskich Tadeuszowa **Pilatowa**, żona prof. uniw. lwowskiego i prezesa b. wydziału kraj., zmarła we Lwowie.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Czwartek, 4 bm.: »Wesoła Czwórka«.
Piątek, 5 bm.: »Wesoła Czwórka«.
Sobota, 6 bm.: »Wesoła Czwórka«.
Niedziela, 7 bm.: »Wesoła Czwórka«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Czwartek 4 bm.: „Gejsza".
Piątek 5 bm.: „Gejsza".
Sobota 6 bm.: „Gejsza".
Niedziela 7 bm. popoł.: „Gejsza".
Niedziela 7 bm. wieczór: „Gejsza".

Operetka w „Nowościach".

»GIEJSZA«.

Operetka w trzech aktach z prologiem Oven-Halla. Muzyka S. Jonessa.

W operetkowej literaturze muzycznej, od niezapomnianego „Mikada" Sullivana, ciągnie się długiem pasmem odrębny rodzaj utworów lekkiej muzyki, osnutych na motywach japońskich, lub mających za podkład libretto japońskie. W długim tym cyklu, który najwonniejszym kwiatem wykwitł w operze Pucciniego »Madame Butterfly«, jedną z najmelodyjniejszych »Gejszę« Sidnej Jonessa ujrzeliśmy w sobotę w bardzo starannem wznowieniu w teatrzyku »Nowości«. Kilkanaście lat przerwy, jaka nas dzieli od ostatnich przedstawień tej operetki, wystawianej z niesłychanem powodzeniem przez trupę operetkową lwowską, nie ujęto nic z jej wdzięku i melodyjnego czaru. Kompozytor angielski z niedoścignioną zręcznością splótł swą dźwięczną, miłe w ucho wpadającą muzykę z tekstem, opowiadającym o losach uroczej Gejszy Mimozy, którą zdobywa młody, przedsiębiorczy Ryszard, oficer marynarki angielskiej. Operetka ta, niosąca akcję na tle japońskiego krajobrazu, rozgrywająca się przed herbaciarnią, w której kwitną pełne wdzięku i uroku gejsze, mająca dużo żywiołu komicznego, upostaciowanego w osobie zakochanego właściciela herbaciarni, Japończyka Wim-Haj, ma wszystkie warunki powodzenia i zdobywa je na całej linji.

Dyrekcja teatru »Nowości« przygotowała »Gejszę« z wielką starannością wystawy i zespołu. Na barwnem tle bogatych kimonów, efektownych świateł i lampjonów, całość w grze i śpiewie wypadła bez zarzutu. Pod względem wokalnym dominowała na pierwszym planie ze swoim dyskretnym w natężeniu, ale wdzięcznym głosem, p. Krajewska w roli Mimozy. P. Ina Cotoli traktowała z finezją w grze partję Molly, a p. Pietroń w szlachetnej intonacji utrzymał drobną, ale ważną partję Katany. Głównego amanta Ryszarda powierzono młodemu, początkującemu śpiewakowi, p. Mierzyńskiemu, który niezupełnie mógł opanować partję i nie bez wysiłków atakował forsowniejsze ustępy, krępowany treścią. Reprezentantem humoru, wywołującym żywy śmiech na sali i oklaski, był p. Ujhely. Szkoda, że tę wdzięczną i miłą operetkę dano w porze kanikuły, uniemożliwiającej słuchanie. *wp.*

Głód w Rosji.

Wiadomości, nadchodzące z Rosji brzmią coraz tragiczniej. Miljony głodujących prą w niepowstrzymanym pochodzie na Moskwę. Władze sowieckie nie mają sił, aby opanować ten ruch. Okolice, którymi przeszedł taki pochód, wyglądają jak pustynie. Wielkiemu spustoszeniu uległo zwłaszcza miasto Tambow. Zrabowano tam wszystkie sklepy i składy, a w koszarach kawalerji tłumy pozabijały i pozjadały na miejscu wszystkie konie. Walczono zawzięcie nawet o kawałki koni dorożkarskich, wyprzęganych i zabijanych na ulicy.

Krasnoarmiejcy, którzy sprawowali wartę na rogatkach i mieli rozkaz nieprzepuszczania głodujących, odmówili strzelania do tłumów.

Cholera szerzy się zwłaszcza w gubernji samarskiej. W samej Samarze notują codziennie około 400 nowych wypadków. Urzędowe komunikaty z Moskwy oznaczają ilość zachorowań w czerwcu na 11.300. Powszechna panika ogarnęła ludność. Rodzice uciekają, nie troszcząc się o swe małe dzieci. W jednej z gubernij ilość takich porzuconych dzieci wynosi 40.000.

W Petersburgu wykryto znów spisek antysowiecki. Na czele sprzysiężenia stali prof. Tagancew i ks. Szekowski. Z zagranicy kierowali akcją b. prezydent ministrów Kokowcew i b. minister spraw zagranicznych rządu Wrangla, Struve. Władze sowieckie oskarżają o współdziałanie finansowe i organizacyjne w tym spisku także ambasadę francuską w Warszawie. Wiadomość ta jest oczywiście próbą spędzenia niezadowolenia ludności z głodnych rządów sowieckich na rzekome intrygi zagranicy.

Moskwa, 4 sierpnia. (PAT). **Okręt niemiecki** »Czerwonego Krzyża«, który pozostawiono do dyspozycji rządu rosyjskiego, odpłynął do Petersburga wraz z lekarzami i materjałem leczniczym.

Moskwa, 4 sierpnia. (PAT). W Rostowie nad Donem wykryto sprzysiężenie białogwardzistów.

Praga, 4 sierpnia. (PAT). „Narodni Listy" zapowiadają, że Benesz wyśle do Rosji pociąg z lekarstwami i lekarzami.

Praga, (E. E.) **Partje robotnicze niemieckie i czeskie,** związki zawodowe, instytucje, towarzystwa sportowe założyły wspólny komitet niesienia pomocy głodującej Rosji. Zajmie się on organizacją składek w naturze i pieniądzach, nadto zwróci się do rządu z żądaniem współpracy. Rząd ma zamiar wnieść projekt na konferencji państw naddunajskich, by użyć drogi dunajowej do niesienia pomocy.

Kopenhaga, (E. E.) Akcja niesienia pomocy głodującej Rosji rozwija się energicznie. Jest obecnie w rękach prywatnych, niemniej jednak państwo wyśle swego delegata na mający się zebrać **kongres ratunkowy.**

Karlsberg, 4 sierpnia (E. E.). Oczekiwana jest w Sztokholmie misja rosyjska, celem nawiązania **żywszych stosunków szwedzko-rosyjskich,** oraz w związku z akcją ratunkową.

Kopenhaga, 4 sierpnia. (W. B. K.) Wedle „Izwiestja", w lipcu zarejestrowano w Rosji 24.000 chorych. Ze względu na obawę rozszerzenia się epidemji za granicą, z polecenia władz rumuńskich została zamknięta granica rosyjsko-rumuńska.

Karlsberg, 4 sierpnia. (PAT). Szef rosyjskiej misji handlowej posłał do Moskwy raport o rezultatach dotychczasowych rokowań z Norwegją i Danją. Rokowania te doprowadziły do ugody preliminaryjnej z rządem sowietów. Pierwsza lokomotywa, wykonana w Szwecji na mocy tego układu, odejdzie do Rosji w tych dniach, albo drogą żelazną, albo parowcem. Rząd sowiecki zamówił 1000 lokomotyw za sumę 230 miljonów koron szwedzkich. Nad wykonaniem tych zamówień pracuje 20.000 robotników.

Morawska Ostrawa, 4 sierpnia. (PAT). Onegdaj bawiła tu misja gospodarcza Rosji sowieckiej. Delegaci sowieccy interesowali się żywo hutami żelaznemi w Witkowicach i zwrócili się do jeneralnego dyrektora zakładów witkowickich z zapytaniem, czy zakłady te byłyby skłonne wziąć udział w przemysłowej odbudowie południowej Rosji. Rokowania w tej sprawie natrafiły na przeszkody, głównie z powodów pieniężnych, ale, jak podają dzienniki, toczą się dalej.

MISJA ANGIELSKA W MOSKWIE.

Warszawa. (E. E.) **Do Moskwy przybyła angielska misja handlowa,** mająca jednocześnie charakter polityczny.

Zaburzenia w parlamencie czeskim.

Praga, 4 sierpnia (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu przyszło **ponownie do zaburzeń,** tak, że posiedzenie musiało być dwa razy przerwane. Po drugiej przerwie trzej posłowie niemieccy zostali wykluczeni z posiedzenia. Zaburzenia powstały z tego powodu, że posłowie niemieccy narodowi zażądali od premjera, aby poczynił oświadczenia w sprawie antyniemieckich wykroczeń w Ujściu n. Ł. Poseł soc.-demokratyczny Behyne zawołał w stronę Niemców: prezydent powinien zamknąć restaurację. Zdaje się, że niektórzy panowie za dużo wypili. Po tych słowach powstała taka wrzawa, że prezydent nie mogąc dojść do słowa, musiał przerwać posiedzenie.

Praga, 4 sierpnia. (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu przyszło do gwałtownych scen, które przeciągnęły obrady poza godzinę 1 w nocy, przyczem do uchwał nie przyszło. Powodem zajść były występy posłów niemieckich przeciw przedłożeniu w sprawie podatku od obrotu. Poseł Heller nazwał taką politykę rabunkową polityką i oświadczył, że ci, którzy ją uprawiają, powinni wisieć na szubienicy. Po tem powiedzeniu posłowie czescy chcieli przypuścić szturm do ław posłów niemieckich. Przyszło do ogromnej wrzawy, przyczem rozlegały się gwizdania i bicie w pulty. Przewodniczący kilkakrotnie przerywał posiedzenie.

JOFFE SPODZIEWANY W PRADZE.

Praga, 4 sierpnia. (PAT). Czeskie biuro prasowe podaje wedle »Russ Union«, że w najbliższym czasie mają nastąpić **znaczne zmiany w sowieckim korpusie dyplomatycznym za granicą.** Jak słychać, do Pragi ma przybyć jako poseł sowiecki Joffe.

PODRÓŻ MASSARYKA NA SŁOWACZYZNĘ.

Praga, 4 sierpnia. (PAT). »Lidove Noviny« podają, że prezydent Massaryk po powrocie do kraju zamierza udać się **na dłuższy pobyt na Morawy i na Słowaczyznę,** aby zaznajomić się z tamtejszemi stosunkami.

O GRANICĘ MIĘDZY CZECHAMI A GÓRNYM ŚLĄSKIEM.

Praga, 4 sierpnia. (PAT). Senator Łukas zgłosił pod adresem ministra spraw zagranicznych interpelację w sprawie **uregulowania granic między Czechosłowacją a Górnym Śląskiem.** Odpowiedź rządu brzmiała: Linja graniczna między Czechosłowacją a Górnym Śląskiem ustalona jest w przeważnej części artykułem 83 traktatu wersalskiego. Definitywne granice ustalono dotąd jedynie dla Śląska Hulczyńskiego. Projekty takiego uregulowania, aby Odra była granicą, nie mają widoków. Co do dalszych granic, decyzja zapadnie dopiero po ostatecznem rozgraniczeniu Górnego Śląska. Rząd czeski ma nadzieję, że potem będzie można przeprowadzić konieczne korektury graniczne w drodze umowy z poszczególnemi państwami.

Przed zebraniem Rady Najwyższej.

Paryż, 3 sierpnia. (PAT). W poniedziałek wieczorem rozesłane zostały zaproszenia na konferencję Rady Najwyższej do rządu włoskiego, belgijskiego, francuskiego, angielskiego, japońskiego i Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 4 sierpnia. Havas donosi: **W konferencji ministrów finansów,** która się odbędzie dnia **9 sierpnia** w Paryżu, Francję będzie reprezentował **Doumer** i Loucheur, Anglję Horac, **Belgję** Theunis. Zdaniem **dzienników,** chodzi o przeprowadzenie szeregu kwestyj, których komisja reparacyjna nie mogła załatwić, jak na przykład wojskowa okupacja. Wbrew pogłoskom, jest niemożliwem, aby projekt niemiecko-francuski był przedmiotem obrad.

Paryż, 6 sierpnia. Ajencja Havasa donosi: **Zwłoka we wspólnym kroku sprzymierzonych** powstała z powodu zniekształcenia szyfrowanych instrukcyj, otrzymanych przez ambasadora angielskiego D'Abernoma, tak, że musiał prosić o ponowienie.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT). **Belgijski minister spraw zagranicznych, Jaspar,** udaje się do Londynu, gdzie odbędzie konferencję z Courzonem.

Horsea, 4 sierpnia. (PAT). Na posiedzenie Rady Najwyższej, które się odbędzie w Paryżu przyjedzie Lloyd George, lord Curzon, dalej Bonomi, Della Toretta, jak również Jaspar, oraz pułkownik Theunis, o ile sprawy, dotyczące Belgji, będą poruszane. Niezdecydowano jeszcze, jakie sprawy poza kwestją górnośląską będą poruszane.

Horsea, 4 sierpnia. (PAT). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że **najważniejszem zadaniem Rady Najwyższej** będzie powzięcie decyzji, czy wysyłka posiłków na terytorjum plebiscytowe jest konieczną.

Lyon, 4 sierpnia. (PAT). „Petit Parisien" donosi, że Rada Najwyższa zajmować się będzie 5 sprawami, z czego oczywiście najważniejszą jest sprawa **ewentualnej wysyłki posiłków na Górny Śląsk.** Potem dopiero będzie badana sprawa bliskiego wschodu, sprawa jeńców wojennych, oraz wysyłka artykułów pierwszej potrzeby do Rosji.

Lyon, 4 sierpnia (PAT). Lloyd George wyjedzie w niedzielę do Paryża z lordem Curzonem, by wziąć udział w posiedzeniu rady 8 bm. Pułkownik Harvey, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, będzie bezwątpienia zastępował rząd amerykański.

Lyon, 4 sierpnia. (PAT). Havas podaje, że koalicyjni ministrowie finansów spotkają się 9 sierpnia w Paryżu, by **zbadać kwestję odszkodowań niemieckich.**

Lyon, 4 sierpnia. (PAT). We czwartek oczekiwana jest w Berlinie **wspólna nota rządów francuskiego, włoskiego i angielskiego,** jako odpowiedź na ostatnią notę rządu niemieckiego.

Berlin (E. E.). Wedle nadsyłanych tu wiadomości, Lloyd George i lord Curzon przybędą do Paryża już w poniedziałek. W konferencji będzie brał udział marszałek Wilson, natomiast Balfour nie przybędzie.

Z LIGI NARODÓW.

Horsea, 4 sierpnia. (PAT). Chamberlain zaproponował w Izbie gmin, aby Fisher i Balfour reprezentowali Anglję na posiedzeniu Ligi narodów we wrześniu. Lloyd George nie weźmie udziału w tem posiedzeniu.

NUNCJUSZ PAPIESKI W PARYŻU.

Lyon, 4 sierpnia (PAT). Nuncjusz apostolski Ceretti przybył we wtorek rano do Paryża, witany na dworcu przez Jonnarta, posła nadzwyczajnego republiki przy Watykanie. Brianda zastępował Peretti de la Rocca, dyrektor departamentu ministerstwa.

ESKADRA ANGIELSKA W SZTOKHOLMIE.

Karlsberg (E. E. Radio). Eskadra angielska, składająca się z jednego lekkiego krążownika i 2 kontrtorpedowców przybędzie do Sztokholmu 6 sierpnia i zabawi tam kilka dni. Z okazji przybycia eskadry zapowiedziane są uroczystości powitalne, defilada honorowa etc. Wizycie tej przypisują **znaczenie polityczne.**

UMOWA Z SINFEINISTAMI.

Horsea, 4 sierpnia (PAT). (PAT) Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że Lloyd George i de Valera porozumieli się, iż **w razie zerwania rokowań wypowiedzenie zawieszenia broni nastąpi z zachowaniem odpowiedniego terminu.** Dalej oświadczył Chamberlain, że propozycje, jakie rząd angielski poczynił sinfeinistom, nie będą chwilowo ogłaszane, ale mówca ma nadzieję, że jeszcze w tej sesji Izby, będzie mógł złożyć w tej sprawie wyjaśnienia.

Z rozpraw w Głównej Komisji Ziemskiej.

(Z powodu rozpraw w Głównej Komisji ziemskiej).

W dniu 27 b. m. odbył się szereg rozpraw w Głównej Komisji ziemskiej w Warszawie wskutek skarg apelacyjnych, wniesionych przez interesowanych właścicieli, których majątki okręgowa Komisja ziemska w Krakowie zakwalifikowała do przymusowego wykupu, czyli wywłaszczenia. Mianowicie na wokandzie tej rozpatrywano dopuszczalność wywłaszczenia sześciu majątków w Małopolsce: Kasina Wielka (powiat Limanowa), Olszyny (powiat Mielec), Kościelniki (powiat Kraków), Skołyszyn (pow. Jasło), Łączki Brzeskie (powiat Mielec) i Pustków (powiat Ropczyce), tudzież jednego majątku, leżącego na terenie b. Królestwa, t. j. Osuchów (w ziemi kaliskiej). We wszystkich siedmiu wypadkach uchwaliła główna Komisja ziemska pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Olewińskiego, a przy udziale dziesięciu członków, uchylić orzeczenia odnośnych Komisyj okręgowych, to jest co do sześciu majątków małopolskich orzeczenie Komisji krakowskiej, zaś co do majątku Osuchów orzeczenie Komisji okręgowej kaliskiej. Co do majątków w Małopolsce, orzekła tak Komisja główna z przyczyn formalnych (niezupełny skład Komisji okręgowej w Krakowie z powodu braku przedstawiciela ministerstwa rolnictwa). To orzeczenie, jakkolwiek dla właścicieli korzystne, nie jest jednak tak znamienne, jak w wypadku z majątkiem Osuchów. Tam mianowicie nastąpiło to z przyczyny, iż odnośna Komisja okręgowa w Kaliszu oparła swoje orzeczenie na zbyt pobieżnych danych, że nie przeprowadziła dowodów w proceduralnem tego słowa znaczeniu na okoliczność, że majątek był źle gospodarowanym. Sposób tedy, w jaki Komisja główna przystąpiła do wydania swojego niezmiernie ważnego orzeczenia, pozwala rokować jak najlepsze nadzieje. Wnosić o tem można z dwóch okoliczności:

1) z wysokiego poziomu intelektualnego członków komisji, gdyż dość przytoczyć, że jako przedstawiciel małorolnych zasiada w niej np. adwokat, a nie, dajmy na to, fornal dworski;

2) ze stanowiska, jakie zajęła główna Komisja przy omawianiu wartości dowodowej sprawozdania komisarza powiatowego.

Mianowicie w odróżnieniu od zapatrywania komisji okręgowej zarówno krakowskiej jak kaliskiej, która tego rodzaju sprawozdanie uważała za dostateczny dowód w rozumieniu procedury i jakieś nietykalne tabu, wypowiedziała się Komisja główna całkiem niedwuznacznie i stanowczo w tym wypadku, że należy przeprowadzić dowody ściśle po myśli art. 44 rozp. wykonawczego do ustawy, t. zn. przedewszystkiem dowód ze znawców sądowych i to przy udziale interesowanej strony, czyli właściciela majątku. Ta miarodajna opinja Komisji głównej, stanowiącej w prawidłowym toku instancję najwyższą (gdyż nadzwyczajny środek prawny, jakim jest skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, mocy wstrzymującej nie ma) może napawać otuchą wszystkich tych obżałowanych, którym Komisja okręgowa orzekła bez dopuszczenia dowodów dopuszczalność wykupu, że w ich wypadkach Komisja główna zachowa tęsamą linję myślową i bez przeprowadzenia należytych, wedle procedury wymaganych dowodów, do wywłaszczenia nie dopuści.

Na koniec jeden szczegół, nie pozbawiony swoistej groteskowości. Oto, gdy mianowicie Komisja Główna przystąpiła do omawiania dopuszczalności wywłaszczania majątku Olszyny, zjawił się na sali rozpraw poseł ks. Okoń na czele „deputacji", złożonej z sąsiedniego przysiółka, tj. Czerminy, z pismem od miejscowej gminy, by orzeczenie Okręgowej komisji w Krakowie, orzekające wywłaszczenie tego majątku, bezwarunkowo zatwierdzić, gdyż twierdzenia, zawarte w skardze apelacyjnej obżałowanego właściciela, są niezgodne z prawdą. Lecz i tutaj także Komisja Główna zachowała linję tej dostojnej powagi, jaką powinna cechować każdy przewód sądowy. Oto mianowicie przewodniczący jej, p. Olewiński, przed ogłoszeniem decyzji co do rzeczy samej, ogłosił tak zwane orzeczenie incydentalne tej treści, iż ów sławetny akt, mający poprzeć interesa miejscowych niecierpliwych eksproprjantów, zwraca się księdzu posłowi jako wniesiony przez osoby do ingerencji w przewodzie nieuprawnione, pozostawiając go bez żadnego rozpoznania. Ze skonfudowanemi minami wyszli „deputaci" z ks. posłem na czele, ku żywemu zadowoleniu obecnych na sali pełnomocników stron, którzy w tem zachowaniu się Komisji Głównej, widzieli niedwuznaczny dowód, że tego rodzaju sztuczki demagogiczne ks. Okonia, w komisji tej nie znajdują żadnego odzewu.

Dr Roman Bogdani.

Dział ekonomiczny.

* **W SPRAWIE STEMPLOWANIA PODAŃ.** Z centralnego Związku małopolskiego przemysłu fabrycznego donoszą, że z kół przemysłowców dochodzą do Związku liczne skargi na fakt, że rozmaite władze przez stosowanie art. 24 dekretu z d. 7 lipca 1919 r. (Dz. pr. Nr 21, poz. 145) o obowiązku opłaty skarbowej wnoszonych do władz podań, narażają ich na znaczne szkody, pozostawiając częstokroć nader ważne podania bez załatwienia, ponieważ nie zostały ostemplowane. Zaopatrywanie podania opłatą skarbową jest obowiązkiem, który przemysłowcy zawsze z całą lojalnością chcą spełnić, niejednokrotnie jednak mimo chęci, nie są w stanie go wypełnić, chociaży z tego powodu, że wysokość ostemplowania ulega zmianie i nawet władze skarbowe poza Warszawą niejednokrotnie nie są należycie poinformowane o zmianach. Wreszcie bardzo często, zwłaszcza na prowincji, brak znaczków stemplowych i wtedy, mimo szczerych chęci, nie można podania bardzo pilnego ostemplować.

Życzeniem kół przemysłowych byłoby, by w razie niemożności uiszczenia opłat skarbowych i niezaopatrzenia odnośnego podania znaczkiem stemplowym, odnośne podanie zostało merytorycznie załatwionem tak, jak ostemplowane, i, aby zamiast wysyłać do nadawcy kartki, zawiadamiające o niezałatwieniu podań, urząd podatkowy ściągnął opłaty, ewentualnie nawet z pewną grzywną.

Centralny Związek małopolskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie, odniósł się do ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu z memorjałem i prośbą o zmianę tych niewłaściwych zarządzeń.

* **TARGI WSCHODNIE** we Lwowie spotkały się z żywem zainteresowaniem zagranicy, zwłaszcza w Rumunji, Czechach i Jugosławji. Dotychczas zgłosiło się przeszło 1.000 wystawców. Przedewszystkiem będzie reprezentowany przemysł polski, który będzie korzystał z przywilejów i różnych ulg.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcje przemysłowe i handlowe w minimalnych obrotach przy kursach prawie utrzymanych. Większem zainteresowaniem cieszyły się »Polska Nafta« i długo nierobione »Oikos«, zyskując po 200 punktów oraz »Zieleniowski« (100).

Z akcyj bankowych notowano po raz pierwszy »Bank Ziem. dla kresów, Łańcut« z kursem 700, z papierów publicznych nabywano 4½% listy zast. Banku hipot. po 107 i 4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. po 103'50.

Dolary zwyżkowe o 50 punktów, wypłaty na Pragę ½ punktu, Berlin i Wiedeń niezmienione.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 3 sierpnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski bank przemysłowy	500.—	560.—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank kredyt.	700.—	750.—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	—'—	—'—
Transakcja		700'—
Polskie Tow. handlowe	975'—	1025'—
Transakcja	990'—	1025'—
Handl. spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Polski Glob	1250.—	1350.—
Żegluga Polska	500'—	550'—
Transakcja		525'—
Zieleniewski	6500'—	6700'—
Transakcja	6700'—	6500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1350'—	1450'—
Transakcja	1375'—	1400'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2850'—	2950'—
Transakcja	2900'—	2925'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	6000.—	6200.—
Transakcja		6075'—
„Terege" Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	8400.—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
Transakcja	2100'—	2300'—
Elektrownia w Sierszy	1900.—	2100.—
»Oikos« T. A.	3900'—	4100'—
Transakcja		4000'—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	950.—	1000.—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2700.—	2900.—
„Krakus" Zjedn. fabr. prz. wysk	3250.—	3450.—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3700.—
Fabr. i rafin. cukru w Chodorowie	2300'—	2500'—
Transakcja	2375'—	2850'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	1900'—	2000'—	1900'—	2000'—
Marki niemieckie	23'—	25'—	24'—	26'—
Transakcja				25'50
Korony austr.	1'90	2'10	—'—	2'—
Transakcja				2'20
Korony czeskie	23'50	25'50	24'50	26'50
Transakcja				26'25

GIEŁDA WARSZAWSKA z 3 bm.: Obligacje m. Warszawy z 1915-16 trans. 258, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 264, żądano 266, posz. 209, za 100 marek trans. 85'50, 5% Warszawy trans. 465—475, żądano 480, poszukiwano 460.

Waluty: Dolary kanadyjskie gotówka trans. 1930, sprzedaż 1930, kupno 1860, franki francuskie czeki trans. 151, sprzedaż 151, kupno 140, funty szterlingi gotówka trans. 7125, czeki trans. 7125, korony czeskie czeki trans. 24'76—24'95.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—4 emisja 3400, bank handlowy 1—8 emisja 2375, 9—16 emisja 2300—2300. Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900. Lilpop-Rau-Loewenstein 3750, Rudzki 1 emisja 2400—2450—2415, Starachowice 1—2 emisja 6900—7050, Tow. zakł. żyrard. 46000—44000, Borkowski 1-6 emisja 1450—1465, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1250, Ostrowieckie zakłady 7850—7900, Polska nafta 1—3 emisja 2250—2300, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—8 emisja 675—700.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 3 bm.: Renta majowa 11(?), austr. renta koronowa 119 renta lutowa 120, węg. renta koronowa 305, losy tureckie 4405, prjorytety kolei południowej 3890, Anglobank 1910, Bankverein 1282, Bodenkredit 2675, austr. zakład kredytowy 1680, Bank depozytowy 910, Laenderbank 2835, Merkury 1095, Unionbank 1198, Bank obrotowy 780, Živnostenska 4870, Kolej północna 20500, Lwów-Czerniowce 4925, Koleje austrjackie 5980, Kolej południowa 3030, Alpiny 8700, Berg und Huetten 13690, Krupp 2068, Huta Poldi 5600, Praskie tow. przem. żel. 14000, Skoda 5510, Zieloniewski 4000, Apollo 8700, Fanto 37900, Gal. Karpaty 26010, Galicja 64950, Schodnica 22000, Siersza 38892.

Kursa dewiz: Amsterdam 31025, Zagrzeb 562, Belgrad 2250, Berlin 1212'50, Bruksela 7517'50, Budapeszt 251'75, Bukareszt 1257'50, Chrystjanja 12825, Londyn 3615, Medjolan 4265, Nowy York 10140, Paryż 77175, Praga 1257, Sofja 792'50, Warszawa 50'25—52'25, dolary 1003, belgijskie 7480, bułgarskie 780, duńskie 15125, marka niemiecka 1212, angielskie 3580, francuskie 7700, holenderskie 30950, włoskie 4260, norweskie 12575, polskie 50—52, rumuńskie 1255, rosyjskie 20370, szwedzkie 16625, czeskie 1257, węgierskie 252'50.

KURSA BERLIŃSKIE z 3 bm.: Dolary 81'65, belgijskie 603, funty 293'50, francuskie 624, włoskie 352, polskie 4'45, czeskie 103, austr. stemplowane 8'55, rumuńskie 103, szwajcarskie 1350, Amsterdam 2497'45, Bruksela 606'85, Chrystjanja 1044'95, Kopenhaga 1250'20, Sztokholm 1690'80, Helsingfors 124'60, Włochy 347'15, Londyn 93'95, Paryż 626'15, Szwajcarja 1363'50, Hiszpanja 1047'95, Praga 101'60, Budapeszt 204'57.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 3 bm.: Berlin 7'35, Holandja 186, Nowy York 609, Londyn 21'64, Paryż 46'30, Medjolan 25'80, Bruksela —, Kopenhaga 92'50, Sztokholm 124, Chrystjanja 78, Madryt 77'50, Buenos Aires 174, Praga 7'55, Budapeszt 1'47½, Zagrzeb 3'40, Bukareszt 7'60, Wiedeń 0'67½.

GIEŁDA FRANCUSKA z 2 bm.: Weksle na Niemcy 16, na Amerykę 13'16, na Belgję 96'50, na Anglję 48'87½, na Holandję 40, na Włochy 50'25, na Szwajcarję 215'75, na Hiszpanję 167'50.

3% renta francuska 56'25, 4% pożyczka francuska 66'60, 5% poż. francuska 81'45, 5% rosyjskie z 1906 r. 17, 5% zjednoczone tureckie 34'75, 5% rosyjskie z 1906 r. 28'90, Bank paryski 1299, Credit Lyonnais 1350, Kanał suoski 5750, Nafta Baku 2700, Lianossow 454, Maltsow 255, Le Naphte 355, Rio Tinto 1450, De Beers 574, Goldfillds 42'25, Tanganica 61, Randmine 100, Lombardy 70'50, Losy tureckie 75, rosyskie konsole 23'50.

KURSA HOLENDERSKIE z 3 bm.: Londyn 11'66 8 4, Berlin 3'98, Paryż 24'90, Szwajcarja 53'80, Wiedeń 0'35, Kopenhaga 49'70, Sztokholm 66'60, Chrystjanja 41'40, Nowy York 327, Bruksela 25'07½, Madryt 41'70, Włochy 13'80.

KURSA ANGIELSKIE z 2 bm.: Weksle na Paryż —'—, na Szwajcarję 21'60, Holandję 46'57, Amerykę 356'62, Hiszpanję 28'02, Włochy 84'25, Wiedeń 30'50, na Bukareszt 282'50.

2½% angielskie konsole 49'12, 5% argentyńskie 94, 4% brazylijskie 49, 5% meksykańska pożyczka złota z 1899 r. 153'50, procentowe portugalskie 25, 5% rosyjskie z 1906 r. 12, 4½% rosyjskie z 1909 r. 8'50, Baltimore and Ohio 54, Canada Pacific 157'50, Pensylwanja 52, Southern Pacific 166, U. S. Steel Corp. 164, Rio Tinto 30'50, De Beers 10'75, Goldfillds 798, Radmine 2'5/16.

KURSA AMERYKAŃSKIE z 3 bm.: Weksle on Londyn Cable Transwers 352'12, na Londyn 60-dniowe 352'12, na Paryż 7'64, Berlin 1'21½, na Belgję 7'36, na Szwajcarję 16'43, na Madryt 12'72, na Rzym 4'24, srebro krajowe 99'25, zagraniczne 61'25.

Odpowiedzialny redakter:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Większa ilość

koziej sierści do nabycia natychmiast. Zgłoszenia pod **„Imperator"** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4196 1 2

Z kapitałem

na razie dwóch miljonów marek i współpracą przystąpię do istniejącego, dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. — Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pod **„A. A."** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 4194

Poszukuję o inteligentnej rodziny lub pani pomieszczenia dla dwóch chłopców (lat 8), która zajęłaby się rodzicielską opieką, wychowaniem i t. p. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia pod **„Katolickie dzieci"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Szewska 18, tylko pisemnie. 4203 1 2

Poszukujemy dla biura w Krakowie rutynowanej siły kancelaryjnej (buchalteryjnej), piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia pod **„Przemysł drzewny"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4197 1 3

Zgubiono wojskową kartę zwolnienia na nazwisko inż. Jan Naturski. Unieważnia się ją. 4199

Zmieni posadę

urzędnik, posiadający dłuższą praktykę buchalteryjną w przedsiębiorstwie przemysłowem — Reflektuje tylko na zajęcie półdniowe. Zgłoszenia pod **„Słuchacz praw"**, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

A TELEF 32-88 L

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD U

MASZYN DO PISANIA

L. C. SMITH & BROS Co SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO D

wszelkich przyborów

DO MASZYN BIUROWYCH

stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA W

PISANIA NA MASZYNACH

systemem 10-palcowym.

A POWSZECHNIE WIADOMO, I

że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania. 4044 2 5

N WYŁĄCZNE K

PRZEDSTAWICIELSTWO MASZYN DO RACHOWANIA „BRUNSVIGA".

KRAKÓW, SZEWSKA 10.

WAŻNE I NA CZASIE

dla P. T. moich byłych odbiorców!

Zawiadamiam, że rozpocząłem ponownie wyrabiać i wysyłać moje znakomite konserwy pasztetowe z gęsich wątróbek, drobiu i inne, jak groszek cukrowy, pomidory zupne, trufle, szampiony krajowe, buljon dla chorych i t. p., za pobraniem pocztowem, zaś większe zlecenia kolejowe, za nadesłaniem poprzednio gotówki. Chrabąszcz, Kraków, skład wyrobów konserw, ul. Szczepańska 7. 4003 6 6

Parcela fabryczna

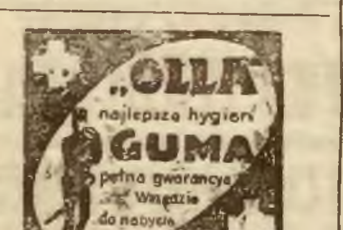
r. 1.000 sążn.² z domkiem parterowym, przy ul. Grzegórzeckiej, naprzeciw fabryki Zieleniewskiego **do sprzedania**. Wiadomość w kancelarji adw. Dra. Abrahamera, ul. Grodzka 59, I p. (od 4—7 po południu). 4158 2 3

SKŁAD FUTER I PRACOWNIA KUŚMIERSKA

Kraków, ul. Grodzka 42.

wykonywa futra męskie i damskie z własnych i dostarczonych materjałów. Na składzie żakiety astrachanowe i lisy. **UWAGA: Jest korzystne już teraz oddawać wszelkie roboty do wykonania.** 3995 5 5

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3726 16 20



3687 15 25

Mam kilka tysięcy cegły szamotowej pruskiej, używanej, będącej w dobrym stanie, do sprzedania. Wojciech Głoszyński, Kraków, ulica Dietla 115, pod mostem kolejowym. 4191 2 2

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu

do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 4165 1 0

OGŁOSZENIE.

Na skutek uchwały komisji gazowo-elektrycznej z dnia 1 sierpnia b. r., ustalono z powodu podwyżki cen węgla na miesiąc sierpień b. r., następującą taryfę prądową.

mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mkp 42 —
lokale	66 —
motory	37 —

Ceny powyższe obowiązują począwszy od odczytów lipcowych tak, że rachunki wystawione będą po podwyższonej taryfie.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1921 r.

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.

4204 1 2

POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ

TOWARZYSTWO AKCYJNE W POZNANIU

założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kapitał zakładowy dziesięć miljonów marek polskich.

Mamy zaszczyt donieść, że otworzyliśmy w Krakowie **Oddział** Banku naszego na Małopolskę, którego kierownictwo powierzyliśmy naszemu dotychczasowemu inspektorowi

p. Stanisławowi Łagodzie.

Biura Oddziału znajdują się w Krakowie, przy **Rynku głównym l. 9** (Pasaż Bielaka).

Panów zastępców i łaskawą Klientelę ziemi Małopolskiej prosimy we wszelkich sprawach ubezpieczeniowych, dotyczących Banku naszego, zwracać się odtąd do naszego wymienionego Oddziału.

Poznań, w sierpniu 1921 r.

Poznański Bank Ubezpieczeń T. A.

Gliński Dyrekcja Dr Borne.

Powołując się na obok ogłoszenie Dyrekcji, polecam się łaskawej Klienteli do załatwienia ubezpieczeń **od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od nieszczęśliwych wypadków i od prawno cywilnej odpowiedzialności** pod nader korzystnemi warunkami

Kraków, w sierpniu 1921 r.

Rynek główny l. 9 (Pasaż Bielaka)

Stanisław Łagoda

dyrektor Oddziału Małopolskiego Poznańskiego Banku Ubezpieczeń. 4206 1 3

Poszukuje się wszędzie zdolnych zastępców za wysoką prowizją.

„POLSKI GLOB"

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE S. A.

CENTRALA: KRAKÓW, PL. MARJACKI 9

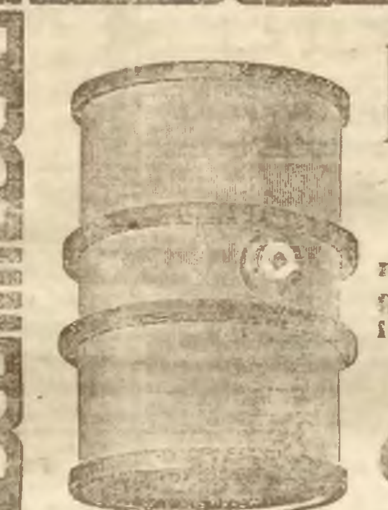
zawiadamia P. T. o otwarciu swego Oddziału

W DROHOBYCZU

PLAC SMOLKI (HOTEL DEPENDANCE).

Własne Oddziały: Warszawa, Kraków, Lwów, Wiedeń, Budapeszt, Czerniowce, Oświęcim, Przemyśl, Śniatyn, Równo, Podwołoczyska, Pińsk, Gdańsk, Baranowicze. 4207 1 2

Zastępstwa we wszystkich pogranicznych i portowych stacjach



BECZKI ŻELAZNE

nowe, o pojemności 200 litrów, wagonami loco Kraków lub pojedynczo loco skład Kraków, sprzedaje firma 4137 3 3

MAKS GOLDFINGER

Kraków, ul. Grodzka 32, tel. 3319.

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 4—5%, wkłady na rachunki bieżące, oprocentowane od 3% według umowy

Udziela na dogodnych warunkach kredytu wekslowego, oraz w rachunkach bieżących, uskutecznia wszelkiego rodzaju przekazy, inkasa i akredytywy.

Jako **BANK DEWIZOWY** zakupuje waluty w szczególności dla gmin, kooperatyw i stowarzyszeń spożywczych.

Dla wszelkich instytucyj społecznych warunki ulgowe

Godziny kasowe od 9 do pół do 1 w południe. 3993

ŻARÓWEK METALOWYCH PRZYBORÓW ELEKTRO-TECHNICZNYCH

hurtownie i częściowo dostarcza z własnych magazynów

„ESHAPE"

Spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną poręką

Oddział elektro-techniczny, Kraków, ul. św. Tomasza 8.

4161 3 3

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne:

„KARLSBAD-MÜHLBRUN"

„KISSINGEN - RAKOCZY"

polecone przez krakowskie i lwowskie Towarzystwa lekarskie wyrabia:

FABRYKA K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4, telefon 227.

Do nabycia w aptekach i droguerjach. 4193

„MATURA"

Główna administracja: Kraków, Grodzka 32, II p.

Godziny urzędowe w czasie feryj od 9-tej rano do 2-tej po południu. Kierownik fachowy od godziny **11 do 12.**

I. **NOWE KURSA MATURYCZNE** 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne i seminarjalne

II. Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.

III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.

Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnych sił fachowych zbiorowo i indywidualnie

Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych, przesyłanych miesięcznie.

Pierwsza i jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.

Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie. 4008 5 12

Inżynier

budowy maszyn i elektrotechniki, siła samodzielna, z 15-letnią praktyką zawodową w budowie machin, kotłów, maszyn rolniczych, **fabryk**, gorzelń i t. d., zdolny, energiczny, w sile wieku, były dyrektor dużej firmy, poszukuje odpowiedniej, samoistnej posady.

Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod **„Inżynier"** 4161 1 3

FACHOWIEC ASFALTU SURALNEGO

(Kudron-asfalt) z kilkuletnią praktyką za granicą, samodzielna siła budowy dróg beton-asfaltowych, keramitowych, kostką drzewianą, fabrykacji asfaltu, izolacji i t. p., kierownik tychże robót, pierwszorzędna siła dla nowootwierającej się fabryki, poszukuje posady.

Zgłoszenia listowne do biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, Szczepańska 9, pod **„Fachowiec A."** 4195 1 2

ASEKURACJA.

Wielkie pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje dla swego biura dyrekcyjnego w Warszawie, jeszcze jednego, względnie dwóch

WICEDYREKTORÓW

z długoletnią praktyką zawodową w dziale ogniowym lub ubezpieczeń transportowych, jakoteż **zdolnego z organizacją obeznanego urzędnika** do samodzielnego kierownictwa większej reprezentacji.

Zgłoszenia Polaków z dokładnem podaniem dotychczasowego zajęcia pod **„Asekuracja"** do skrytki pocztowej Nr 3 **w Krakowie.** 4092 3 0

PIĘKNIE, SZYBKO I NAJTANIEJ FARBUJE I CZYŚCI CHEMICZNIE TYLKO POLSKA FARBIARNIA „ŚWIT"

KRAKÓW, UL. ZACISZE L. 4. 3998 4 5

KONKURS.

Dział bud. kwat. D. O. G. Lublin ogłasza konkurs na dostawę drzwi i okien różnych typów do budynków wojskowych na terenie D. O. G. Lublin.

Oferty, należycie ostemplowane, z dołączeniem szkiców i cenami za 1 m² bez okucia, wnosić w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę drzwi i okien" do dnia 8 sierpnia 1921 r. do działu bud. kwat. D. O. G. Lublin, ulica Niecała l. 6. 4166 3 3

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi

Szef działu bud. kwat. D. O. G.: *Inż. Staszczyk*

BACZNOŚĆ MŁYNARZE!

Najtańsze źródło prawdziwej szwajcarskiej gazy. Każdy metr zaopatrzony jest stemplem i numerem fabrycznym. Nabyć można tylko w firmie

SZ. TENENBAUM

Warszawa, ul. Pawia 3 m. 5, telefon 146-17.

Prawdziwa szwajcarska gaza tylko ze stemplem

4175 2 3

Intendentura Okręgu Gener. Krakowskiego.

L. 34835/Żywn. 4123 3 3

KONKURS.

Ministerstwo spraw wojskowych Dep. VII Gosp., ogłasza przetarg na dostawę marmolady dla wojska w roku gospodarczym 1921/22, w ilości około 40 (czterdziestu) wagonów miesięcznie.

Marmelada, składająca się tylko z owoców, zawierać winna 50% cukru łącznie z cukrem owocowym i do 40% wody.

Potrzebnego do fabrykacji cukru dostarczy wojskowość.

Bliższych informacyj udziela Intendentura Okr. Gen. w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, wydział żywnościowy, w godzinach od 15 do 16-tej.

Oferty, należycie ostemplowane, mogą składać do powyższej Intendentury tylko producenci, do dnia 10 sierpnia 1921 r. godz. 12-tej w południe.

Do oferty należy dołączyć kwitu z łożono w kasie dla definitywnych wypłat przy Dow. Okr. Gen. w Krakowie (znajdującej się w obrębie Wojsk. Okr. Zakł. Gosp. w Krakowie przy ul. Bosackiej) wadjum w wysokości piętnastu tysięcy Mkp. za każdy ofiarowany wagon miesięcznie.

Kraków, dnia 26 lipca 1921 r.

p. o. szef Intendentury
Tadeusz Dębski m. p.
ppułk. Intdt.

Nr 4 ROGATY Nr 20 Mp.

Treść: Pańszczyzna czy Chłopszczyzna Urzędnicza? Amnestja Paskarzy. Łapówa! Biały Orzeł i rudy brytan. Redakcja i Administracja, Kraków, ul. Jagiellońska 8. 4173

KASY OGNIOTRWAŁE

różnych wielkości posiada na składzie firma 4091 2 3

BRACIA TOKARZE

Kraków XXII, ul. Wielicka 7.

Zarazem przyjmuje wszelkie naprawy kas ogniotrwałych

Pannę biurową

z praktyką i pisaniem na maszynie przyjmie: Kantor wymiany METALMAN I SKA, Kraków, ul. Wiślna 8. Zgłoszenia tylko pisemne, przy dołączeniu odpisów świadectw 4125 2 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Realność w Zatorze sprzedaje notarjusz Bahr, Nowy Sącz. 4149 2 3

Poszukuję pokoju z osobnem wejściem za dobrą zapłatą. Pisemne zgłoszenia pod **„Polacy 35"** do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ul. Bonerowska 11. 4117 3 3

Praczka szuka miejsca do pomach. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy", pod **„Praczka"**. 2161

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego, chętnie za obiad. Zgłoszenia przyjmuje Ad. „Nowej Reformy", dla **„Nauczycielki"**.

Kupuję wyc…

i obcięte włosy, ora… …olki wybór artystycznych … warkoczy i najmodniejszych loków przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3.

ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚ…

Spółka zarej. z ogr. odp.

posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagranicz… wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe … wszelkie reparacje …

W… …iany płytkami … tak w… na prowincji … …ępnych.

Specjalność w wykonywaniu pieców cukierniczych

Kraków, XI, Dębniki, ul. Madalińskiego 2.

… MIESZKANIA 3—4 POKOJE.

Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Pisemne zgłoszenia pod **„Mieszkanie 34"** do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ulica Bonerowska L. 11. 4118 3 6

Urządzenia i reparacje aparatów piwnych

wszelkie reparacje instalacyjne, naprawę prymusów oraz wszelkie roboty blacharskie przyjmuje i pod fachowem kierownictwem majstra blacharskiego L. Fryzego, wykonuje Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych:

J. OLSZOWSKI, KRAKÓW, MOSTOWA 12.

Zgłoszenia telefoniczne Nr 1003. 4159 3 3

…OWNIA POWROŹ…ZA

…SŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

…e liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, liny terowane …wane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007

…Y KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

„USPULUN"

wypróbowana przez Stacje rolnicze najlepsza bajca do zwalczania wszelkich szkodników nasion zbóż, roślin okopowych i ogrodowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach rolniczych.

Przedstawicielstwo na Polskę: 4099 4 8

JÓZEF KARRACH, LWÓW, ul. KOŚCIUSZKI 13.

Cenniki i prospekty darmo i nieopłatnie.

CEMENT

w wagonowej natychmiastowej dostawie poleca 4116

POKUCIE

ODDZIAŁ HANDLOWY

Kraków, ul. Florjańska l. 3, II p.

NACZYNIA KAMIENNE

ogniotrwałe 4090 2 3

sprzedaje hurtownie reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński Ceramiki Suchedniowskiej

A. J. LEWIŃSKI, KRAKÓW

ulica Starowiślna l. 28.

„POPRAD"

TOWARZYSTWO BUDOWLANE I HANDLOWE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

W NOWYM SĄCZU (MAŁOPOLSKA)

UL. MATEJKI 16 TELEFON Nr 92

może dostarczyć natychmiast:

Większej ilości cegieł maszynowych i ręcznych, z własnej cegielni w Nowym Sączu.

Kilku wagonów desek dębowych, bukowych, topolowych, stolarskich. Klocy bukowych (na żądanie mogą być przetarte we własnym tartaku w Krynicy na dowolne wymiary)

Kilku wagonów wapna palonego, trzciny sufitowej, cegły szamotowej, papy izolacyjnej.

Wyciąg budowlany (paternoster) o drewnianych skrzynkach, tokarnię żelazną stary model, motory elektryczne 11/2 M. M. i 5 K. M. — Wentylatory do kuźni i pompy.

Kasetki drewniane, rzeźbione, laski i t. p. galanterje z drzewa, leżaki własnego wyrobu.

Posiada stale na składzie:

Deski jodłowe, świerkowe, sosnowe, olszowe, topolowe, bukowe i dębowe oraz inne materjały budowlane.

Artykuły techniczne, smary, narzędzia. 3348 2 2